

GRUPA **expressy**
dolnośląskie
łączny nakład 110 000 egz.

express

27 kwietnia 2006
nr 8 (170)
rok 8

ISSN: 1731-6561
Indeks: 354538

cena: 1,80 zł
(w tym 7% VAT)

ZIEMIANYN WROCŁAWSKI powiat

Czernica | Długosławca | Kąty Wr. | Mietków | Sobótka
Jordanów Śl. | Kobierzyce | Św. Katarzyna | Żórawina

PROFIREAL

Firma Finansowa Profireal Polska Sp. z o.o. zatrudni:
Doradców Finansowych
oraz nawiąże współpracę z biurami kredytowymi.

Oferujemy:
- pracę w stabilnej firmie
- wysokie wynagrodzenie+premie
- profesjonalne szkolenia

Oferty na e-maila:
rekrutacjaprofireal1@tlen.pl, tel. 694-849-505



Kąty Wr. str. 6



Niestety, nie żyje!

Strzeż się tych miejsc

Pani Bożena, mieszkanka gminy Kobierzyce, cudem uniknęła napadci, bowiem mężczyzna, który chciał zaatakować ją i jej koleżankę potknął się i przewrócił. Wszystko działo się w okolicach wiaduktu między Centrum Bielany i Auchan.

str. 4



Kobierzyce

Modlitwa przy lodówce

Sobótka



Ceremonia pogrzebowa Norwega mieszkającego w Sobótce, zamiast w kaplicy głównej, odbyła się w niewielkim pomieszczeniu obok. Rodzina zmarłego musiała oglądać chłodnię do przechowywania zwłok. W tym czasie kaplica stała pusta.

str. 10

DROGI ZA MILIONY

Powiat



str. 3

Zemsta z zazdrości

Bogusława Misiak, żona sołtyśa z Wojnowic, jako jedyna pomogła uprowadzonej dziewiętnastolatce i być może uratowała jej życie.



Czernica str. 2

Udane wędkowanie

Św. Katarzyna



23 kwietnia odbyły się nad stawem przy gimnazjum w Siechnicach zawody koła „Zacisze” w wędkarstwie spławikowym. Były to pierwsze w tym sezonie zawody otwierające cykl tegorocznych imprez.

str. 12

Jest portal!

wroclaw-powiat.wip.pl



9177173116560641

DŁUGOLEKA Jak przebiega realizacja Programu Leader+

Potrzebny kredyt



Podczas spotkań w gminach narodziło się wiele dobrych pomysłów

Podczas zimy przedstawiciele Partnerstwa „Dolina Dobrej Widawy” w porozumieniu z lokalnymi społecznościami zebrali wiele ciekawych projektów, których realizacja jest jednak niepewna z powodów finansowych.

Głównym celem działania powołanego w styczniu Partnerstwa jest wdrażanie pilotażowego programu Leader+ na terenie ośmiu gmin z dorzecza rzek Dobrej i Widawy: Długoleki, Bierutowa, Czernicy, Dobroszyc, Dziadowej Kłody, Oleśnicy, Sycowa i Wilkowa. Po pierwszym etapie koncentrującym się na działaniach szkoleniowo-informacyjnych rozpoczęły się prace nad Zintegrowaną Strategią Zrównoważonego Rozwoju Obszarów Wiejskich. We wszystkich gminach odbywały się spotkania ze społecznościami lokalnymi. Pomysły zawarte w poszczególnych projektach lokalnych zostaną prawdopodobnie połączone w kilka dużych koncepcji obejmujących swoim zasięgiem cały obszar działania partnerstwa.

We wszystkich gminnych gimnazjach odbywał się jednocześnie konkurs na logo projektu. Ostatecznie wybrany został pomysł uczennicy z Dobroszyc, która

otrzymała w nagrodę odtwarzacz MP3 i cyfrowy aparat fotograficzny.

Na drugi etap Programu Leader+ zostało przeznaczone 750 tys. zł z Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa. W następnej transzy unijnych dotacji kwoty przewidziane na Program Leader+ będą jeszcze kilkakrotnie wyższe. Wzdłuż dzisiejszych założeń wszystkie projekty muszą być jednak zrealizowane ze środków własnych, a dopiero potem zostaną refinansowane. Jest to problem dla fundacji, która nie ma własnych dochodów i nie może zaciągnąć kredytu w banku.

- Zamierzamy prowadzić rozmowy z ministerstwem, by móc zastosować prefinansowanie projektów, tak jak jest to praktykowane w innych krajach - mówią przedstawiciele partnerstwa. - Być może zamiast fundacji kredyt zaciągać mogłyby na przykład gminy lub Urząd Marszałkowski. Myślimy, że uda nam się niedługo znaleźć rozwiązanie tej sytuacji, ponieważ szkoła byłoby zmarnować tyle wspaniałych pomysłów i zaprzepaścić pobudzenie aktywności lokalnej. Ten problem dotyczy nie tylko nas, ponieważ na terenie Polski działa w tej chwili co najmniej 170 podobnych inicjatyw.

Ewa Mastalska

CZERNICA Porwana znalazła pomoc u sołtysa

Zemsta z zazdrości

Bogusława Misiak, żona sołtysa z Wojnowic, jako jedyna pomogła uprowadzonej dziewiętnastolatce i być może uratowała jej życie.

- W nocy zbudziło mnie głośnie ujadanie psa. Na zegarku była 3 w nocy. Na ganku stała pokrwawiona dziewczyna, która trzęsła się z zimna i miała pocięte ubranie - opowiada

Bogusława Misiak. Mieszkanka Wojnowic wpuściła ją do domu, zrobiła gorącą herbatę i wezwała policję.

Kilka godzin wcześniej Laura została uprowadzona z wrocławskiej dyskoteki Queen. Dwie kobiety wywoziły ją do lasu samochodem i pobili. Dziewiętnastolatka nie chciała się rozebrać, więc pocięły jej ubranie, przypięły do drzewa kajdankami i odjechały. Powodem uprowadzenia była zazdrość jednej z pań, której mąż miał mieć romans z Laurą. - To cud, że dłoń dziewczyny przećnisnęła się przez kajdanki i udało się jej oswobodzić. Tej nocy na dworze było ok.

2-3 stopnie. Do rana mogła by umrzeć z zimna - mówi **Jerzy Misiak**, sołtys Wojnowic. Kiedy w nocy dziewczyna szukała pomocy biegając po wsi, Bogusława Misiak jako jedyna otworzyła drzwi. Za to kobiecie należą się duże podziękowania. Laura obiecała, że odwiedzi swoją wybawicielkę.

Porywaczki są na wolności, gdyż nie były wcześniej karane. Żałują tego, co zrobiły.

Ofiara zazdrości dochodzi do siebie i jest pod opieką psychologa. Już zapowiedziała, że od oprawczyń będzie żądać odszkodowania za obcięcie w lesie włosów.

BOM



Bogusława Misiak pracuje w jednym z wrocławskich szpitali

KOBIERZYCE Powiatowy etap konkursu recytatorskiego

Pojedynki na słowa

Niemal 40 gimnazjalistów rywalizowało 19 kwietnia w Kobierzycach w eliminacjach powiatowych 51 Dolnośląskiego Konkursu Recytatorskiego Uczniów Szkół Gimnazjalnych.

Mimo że eliminacje odbyły się w kameralnych warunkach (w kawiarence GCKiS), to jednak nie przeszkadzało to młodym artystom w zaprezentowaniu swoich umiejętności. W sumie do Kobierzyc przyjechało 39 gimnazjalistów, którzy wcześniej okazali się najlepsi w swoich gminach.

Po przesłuchaniach ciężki orzech do zgryzienia miało jury w składzie **Bożena**

Bordnik (przewodnicząca), **Maria Wilk** i **Aleksandra Białowąs**, bowiem w większości uczniowie zaprezentowali wysoki, wyrównany poziom. Ostatecznie w kategorii recytacja zwyciężyła **Natalia Walczak** (Kobierzyce), przed **Marią Tsimą** (Borowa) i **Roksana Wawrzczak** (Bielany Wr.). Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: **Jakub Tajsia** (Kąty Wr.), **Agnieszka Dąbrowska** (Kamieniec Wr.) i **Aleksandra Przyłucka** (Jaszczotle).

Natomiast w poezji śpiewanej bezkonkurencyjna okazała się **Paulina Barna** (Sobótka), która wyprzedziła **Ewę Gilewską** (Kobierzyce) i **Patrycję Nowak** (Bielany Wr.). Wyróżnieni zosta-

li **Danuta Baran** (Sobótka) oraz **Wojciech Galacki** (Sobótka).

Jury wytypowało również sześć osób do kolejnego, rejonowego etapu konkursu, któ-

ry odbędzie się 10 i 11 maja również w Kobierzycach. Są to: **Natalia Walczak**, **Maria Tsimą**, **Roksana Wawrzczak**, **Jakub Tajsia**, **Paulina Barna** i **Ewa Gilewska**.

AS



W kameralnych warunkach prezentowana poezja brzmiała równie dobrze jak na wielkiej scenie

POWIAT Oferta nie tylko dla branży turystycznej

Turystyka - wspólna sprawa

Już w maju rozpoczynają się w województwie dolnośląskim konferencje otwierające pierwszy w Polsce duży projekt szkoleń i doradztwa dla branży turystycznej „Turystyka - wspólna sprawa”.

Województwo dolnośląskie jest jednym z pięciu województw, w którym realizowany jest pro-

jekt „Turystyka - wspólna sprawa”. Skorzysta z niego mogą zarówno przedsiębiorcy, jak i przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji, które wspierają rozwój turystyki, takich jak: izby, stowarzyszenia, zrzeszenia, organizacje pracodawców itd. Celem projektu jest poprawa konkurencyjności branży oraz podniesienie kwalifikacji osób pracujących w turystyce.

Wśród tematów szkoleń znajdują się m.in.: rozwój turystyki w regionie dzięki współpracy partnerskiej, skuteczny marketing turystyczny, źródła finansowania projektów turystycznych.

Oferta projektu to nie tylko szkolenia i doradztwo. W ramach niego powstaną grupy partnerskie, składające się z przedsiębiorców, samorządowców oraz organizacji działających w branży - wszystkich, którym za-

leży na rozwoju turystyki. Ich zadaniem jest tworzenie, rozwijanie i promowanie markowych produktów turystycznych w ścisłej współpracy partnerów w danym regionie. Grupy, które osiągną najlepsze wyniki i wezmą udział w konkursie „Turystyka-wspólna sprawa”, będą nagrodzone.

Szczegółowe informacje o konferencjach oraz formularze zgłoszeniowe dostępne są na www.tws.org.pl.

AS

Przegląd strażacki

Jordanów Śląski

► 10 kwietnia w Jordanowie Śląskim doszło do wypadku drogowego z udziałem trzech samochodów osobowych. Wszystkie pojazdy uległy częściowemu zniszczeniu. Poszkodowane osoby zostały zabrane do szpitala ambulansiem i śmigłowcem pogotowia ratunkowego.

Czernica

► 12 kwietnia w Łanach woda w łączniku melioracyjnym na powierzchni około 50 km zagroziła zalaniem pobliskim gospodar-

stwem. Strażacy wypompowali wodę z rozlewiska za wał do rzeki Odry, dzięki czemu jej poziom obniżył się o około 25 cm.

► W ostatnim czasie na terenie powiatu wrocławskiego doszło do wielu pożarów suchych traw. Pracownicy Straży Pożarnej zwracają się do mieszkańców z prośbą o zaprzestanie tych działań, które stanowią zagrożenie dla siedlisk zwierząt i ptaków oraz upraw rolnych.

E.M.

express
WROCLAWSKI

Wydawca: Wroclawska Fabryka Prasowa s.c.

Redakcja: 53-635 Wrocław, Inowrocławska 21 (II p.) tel. (071) 79-59-700, fax (071) 79-59-706; www.fabrykaprasowa.wroc.pl, www.dapos.wroc.pl, e-mail: redakcja@fabrykaprasowa.wroc.pl

Redaktor naczelna: Iwona Trytko, redaktor prowadzący: Artur Szkudlarek (0692 77-10-50), redaguje zespół: Anna Fastnacht-Stupnicka (336-26-37, 0608 45-80-50), Ewa Mastalska, Jacek Bomersbach

(0501 17-41-39). Dział sportowy: tel./fax 357-74-50, 0602 63-23-86, e-mail: ukp_pogon@poczta.onet.plBiuro Obsługi Klienta: reklamy i ogłoszenia, księgowość - Anna Białkowska (tel. 79-59-700, fax 79-59-706), e-mail: reklama@fabrykaprasowa.wroc.pl

Skład i łamanie: Mariusz Konieczny, Dolnośląska Agencja Promocji i Obsługi Samorządów s.c., tel. 79-59-700. Druk: DW Gazeta Wroclawska Ltd.

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych listów i reklam. Materiałów nie zamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skrótów w nadesłanych tekstach i listach.

POWIAT Cztery inwestycje w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

Drogi za miliony



Tak wygląda ul. Kolejowa w Bielana Wrocławskich. Niedługo się to zmieni

Na terenie powiatu rozpoczęły się cztery inwestycje współfinansowane przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Trzy zadania będą realizowane w ramach Działania 3.1 ZPORR. Na te inwestycje dofinansowanie wyniesie 85% (75% z EFRR i 10% z budżetu państwa). Resztę zapłaci powiat wrocławski. W ramach Działania 1.1 przebudowana zostanie droga w Bielana Wrocławskich. W przypadku tej inwestycji powiat z własnych środków pokryje 25% kosztów, a 75% pochodzących będzie z EFRR.

Na każde z tych działań złożyliśmy po pięć wniosków o dofinansowanie w ramach ZPORR. Udało się je uzyskać w sumie dla czterech inwestycji, które już się rozpoczęły lub ruszą lada dzień –

wyjaśnia **Wojciech Guzdek**, odpowiedzialny w Wydziale Dróg i Transportu za pozyskiwanie środków zewnętrznych.

Pierwszym zadaniem w Działaniu 3.1 jest modernizacja drogi powiatowej P1938D w Świętej Katarzynie. Przebudowa, polegająca na poszerzeniu jezdni do 7 m, obejmuje odcinek ok. 560 m od skrzyżowania z drogą krajową nr 94. Ponadto zbudowanych zostanie ok. 1500 m chodnika wraz ze ścieżką rowerową oraz kładką dla pieszych nad rzeką Szalona. Wartość inwestycji to ok. 1,8 mln zł.

Kolejną inwestycją jest przebudowa drogi nr 1971D w Tyńcu Małym. Zakres prac obejmuje poszerzenie do 7 m odcinka od skrzyżowania z drogą krajową nr 35 o długości ok. 770 m, budowę ok. 1400 m chodnika oraz parking przy cmentarzu. Koszt prac wyniesie ok. 1,3 mln zł.

Ponadto w ramach tego działania przebudowane zostaną drogi nr 1997D i 2085D Maniów Mały – Domanice.

Będzie to kontynuacja pierwszego etapu tej inwestycji – odcinka Maniów – Chwałów, który został wykonany w 2004 roku w ramach wsparcia z funduszu SAPARD. Tym razem zmodernizowany zostanie odcinek długości ok. 3700 m w obrębie Domanic oraz Chwałów – Domanice. Wartość tego zadania to ok. 2,1 mln zł.

Zakończenie tych inwestycji planujemy na IV kwartał tego roku, ale mamy nadzieję, że uda się je zrealizować wcześniej, nawet już we wrześniu – dodaje Wojciech Guzdek.

Ostatnia inwestycja będzie realizowana w ramach Działania 1.1. Będzie to przebudowa drogi nr 1951D w Bielana Wrocławskich od skrzyżowania z drogą krajową nr 8 do mostu na rzece Ślęza. Pierwszy



etap – od „krajówki” do stacji PKP zostanie zrealizowany w tym roku, a II etap – od stacji do Ślęzy w roku przyszłym.

W sumie przebudowanych zostanie ok. 1200 m jezdni, a także zbudowanych zostanie ok. 1700 m chodnika, ok. 1000 m ścieżek rowerowych i 5 zatok autobusowych. Wartość inwestycji wyniesie ok. 3,5 mln zł.

AS



Niebezpiecznych miejsc na ul. Kolejowej nie brakuje

Poznaj nieznaną historię powiatu wrocławskiego

Kościół Narodzenia NMP w Dobrzykowicach



Dobrzykowicki kościół położony jest na niewielkim wzniesieniu

Świątynia wzniesiona została w latach 1753 – 1757 i przebudowana dopiero w 1906 roku. Do najcenniejszych obiektów zabytkowych znajdujących się w kościele należą: rzeźby: „Pieta” z 1420 roku, „Chrystus Zmartwychwstały” z I połowy XVIII

wieku, ołtarze: „Narodzenia NMP w otoczeniu Świętej Trójcy” z 1716 roku, dwa ołtarze boczne w stylu rokoka z 1757 roku oraz obrazy: „Nawiedzenia św. Elżbiety” i „Święta Tekla” z II połowy XVIII wieku.

ZPP

POWIAT 800 wniosków załatwionych pozytywnie

Dofinansują niepełnosprawnych

Uchwała w sprawie określenia zadań i podziału środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przyznanych powiatowi wrocławskiemu na 2006 rok była jedną z ważniejszych spraw omówionych podczas sesji rady powiatu, która odbyła się 31 marca.

Uchwała ta umożliwi rozpatrzenie ok. 800 wniosków złożonych przez mieszkańców powiatu. Chodzi tu przede wszystkim o dofinansowanie protez, aparatów słuchowych i wózków inwalidzkich. Środki zosta-

ły podzielone zgodnie z ilością złożonych wniosków – wyjaśnia **Katarzyna Misiuna**, wicedyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

W ramach przekazanych pieniędzy nie udało się tylko zaspokoić wszystkich potrzeb w zakresie turnusów rehabilitacyjnych. – Liczymy jednak na dodatkowe środki na ten cel w sierpniu – dodała wicedyrektor PCPR.

Ponadto podczas sesji podjęto uchwałę w sprawie zmiany budżetu na 2006 rok. Jedną z ważniejszych zmian było zabezpieczenie kwoty 870 tys. zł. z przeznaczeniem na remonty dróg powiatowych.

AS

POWIAT Specjały tradycyjnej kuchni koreańskiej, czyli...

Ryż, kimchi i bulgogi

Kontynuujemy cykl, w którym przybliżamy państwu Korea i Koreańczyków. Dziś czas na kuchnię koreańską.

Tak jak dla nas Polaków ziemniaki, tak dla Koreańczyków ryż stanowi podstawę posiłku. Zazwyczaj podawany jest z warzywami, sosem oraz mięsem. Tradycyjnym dodatkiem do każdego posiłku jest kimchi, rodzaj ostrej kwaszonej sałatki składającej się z kapusty chińskiej i rzepy z dodatkiem zielonej cebuli i owoców morza, przyprawionej czosnkiem i imbirem oraz pastą z czerwonej papryki.

Koreańskie gospodynie kładą kimchi na zimę, tak jak Polki kapustę.

Poszatkowaną kapustę chińską moczy się w słonej zalewie, aby zmiękła a następnie płucze w zimnej wodzie i odsącza. Drobnoposiekana lub utartą rzepę miesza się z pastą z czerwonej papryki, dodaje zgnieciony świeży czosnek, sól, cienko pokrojoną zieloną cebulę, owoce morza oraz wcześniej przygotowaną kapustę. Przygotowaną masę układa się ciasno w naczyniu przekładając każdą warstwę liśćmi kapusty. Zamknięte naczynie umieszcza się w chłodnym miejscu do ukiszenia kimchi.

Kimchi to potrawa bardzo bogata w witaminy, a także proteiny oraz wapń i żelazo pochodzące od dodawanych dla smaku owoców morza. Wspomaga proces trawienia, ma również działanie przeciwnowotworowe. Dzięki działaniu dodawanych dla aromatu liści musztardy indyjskiej i czosnku obniża poziom cholesterolu we krwi oraz zmniejsza ryzyko zawału serca.

Bulgogi – ogniste mięso (bul – ogień, gogi – mięso). Tradycyjne bulgogi przyrządza się z mięsa wołowego, ale także przygotowuje się je z wieprzowiny, jagnięciny, kurczaka a nawet mątwy czy ośmiornicy.

Cienkie plastry mięsa marynowane są w sosie sporządzonym przez wymieszanie sosu sojowego z olejem sezamowym, z dodatkiem zgniecionego świeżego czosnku, ziaren sezamu i innych sezonowych przypraw.

Upieczone na grillu kawałki mięsa najczęściej podaje się w liściach sałaty z dodatkiem świeżego czosnku, pasty z ziaren sojowych oraz pasty z czerwonej papryki.

Tradycyjne Koreańskie potrawy, aromatyczne i smaczkowe, jadane są chętnie nie tylko przez Koreańczyków.

MW

POWIAT Szkolenie pracowników starostwa

Przyjazny urzędnik

Obsługa klienta, kreowanie wizerunku firmy i savoir-vivre w życiu zawodowym były jednymi z tematów szkolenia zorganizowanego 18 marca dla pracowników starostwa.

Szkolenie prowadziła **Iwona Kowalska** – specjalista ds. public relations, pełniąca jednocześnie funkcję rzecznika prasowego wrocławskiego oddziału ZUS

oraz dyrektora Departamentu Komunikacji ZUS w Warszawie. Obok solidnej dawki wiedzy z zasad tzw. Public Relations, szkolenie wzbogaciły również liczne przykłady z życia, zabawne anegdoty, a także... testy, którym poddali się pracownicy starostwa. Te ostatnie pozwoliły m.in. ocenić stopień asertywności uczestników szkolenia oraz ich odporność na manipulację.

J.Brodowska

Mieszkanca gminy cudem uniknęła napaści pod wiaduktem

Strzeż się tych miejsc



Napastnik wyskoczył na kobiety z zarośli po lewej stronie

Pani Bożena, mieszkanka gminy Kobierzyce, cudem uniknęła napaści, bowiem mężczyzna, który chciał zaatakować ją i jej koleżankę potknął się i przewrócił. Wszystko działo się w okolicach wiaduktu między Centrum Bielany i Auchan.

- Jak zwykle szłam z Auchan pod Tesco, bo tam wsiadałam do busa, którym jeź-

dzę do domu. Tego dnia wracałam z koleżanką, więc tym bardziej nie spodziewałam się niczego złego. Tuż przed samym wiaduktem ze zbrocza chciał zaatakować nas jakiś mężczyzna. Tylko cud sprawił, że nas nie dopadł bo się potknął – jeszcze dziś, miesiąc po zdarzeniu, pani Bożena nie kryje zdenerwowania.

Kobiety zaczęły uciekać. Nawet nie są pewne, czy mężczyzna był sam, czy było ich

więcej. Biegły niemal środkiem ulicy aż do skrzyżowania.

- To był strach nie do opisanego. Nie wiem co by się stało, gdyby nas od razu zaatakował, albo później dogonił. Słyszałam, że kiedyś wyrwana tam dziewczynie torebkę, a mimo to napastnik później nadal ją gonił – kontynuuje kobieta.

Po zdarzeniu pani Bożena została przeniesiona z Auchan do Centrum Bielany. Nie zgłosiła jednak próby napaści na policji. Rozmawiała tylko z pracownikiem ochrony z Auchan, który jednak stwierdził, że nie ma zagrożenia, bo tam tylko „gówniarze” przesiadują.

Być może pani Bożena będzie musiała niedługo wrócić do pracy w Auchan. Mimo że teraz coraz dłużej jest widno, już na samą myśl boi się, że będzie musiała zbliżyć się do feralnego wiaduktu. - Nie zdawałam sobie sprawy, że jest tam tak niebezpiecznie. A mają tam świetne miejsce. Mogą z góry obserwować potencjalne ofiary i za-

atakować z zarośli. Dziwne, że nic się z tym nie robi. Warto, żeby chociaż w godzinach wieczornych jakiś patrol policji się tam pojawił – dodaje kobieta.

- Rzeczywiście, jest to miejsce, które może sprzyjać takiemu procederowi. Słyszałam o jednym przypadku napaści w tym miejscu. Trudno mi coś więcej na ten temat powiedzieć, bo teren ten „nie należy” do nas, tylko do komendy policji Wrocław-Krzyki – tłumaczy Czesław Czerwicz, kierownik posterunku policji w Kobierzycach.

- Niestety, nie odnotowaliśmy żadnego zgłoszenia, że doszło do jakiegoś napadu w tym miejscu. Nie mieliśmy też sygnałów, że dzieje się tam coś złego. Dlatego apelujemy, że jeżeli coś się wydarzy, aby natychmiast zgłaszać to na policję – powiedział kom. Krzysztof Zaporowski, z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

* imię bohaterki zostało zmienione

Ruszyły inwestycje



O długiej tegorocznej zimie już na dobre zapomniał, więc pełną parą ruszyły inwestycje na terenie gminy. Jak choćby budowa ulicy Makowej, wraz chodnikami, oświetleniem, kanalizacją deszczową i pasami zieleni w Bielanych Wrocławskich. Prace wykonuje firma Musing Polska.

Olimpiada Umiejętności Osób Niepełnosprawnych

Najlepsi z najlepszych

Reprezentacja kobierzyckiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Chorych SONiCH zwyciężyła w X Ogólnopolskiej Olimpiadzie Umiejętności Osób Niepełnosprawnych im. Doktora Piotra Janaszka „Abilimpiada 2006”, która odbyła się w Koninie.

W olimpiadzie wzięło udział 37 drużyn złożonych z podopiecznych warsztatów terapii zajęciowej, domów pomocy społecznej i organizacji zajmujących się niepełnosprawnymi.

Przez dwa dni uczestnicy Abilimpiady rywalizowali w kilkunastu konkurencjach, m.in. stolarstwie, plastyce, cukiernictwie, informatyce, szy-

dełkowaniu czy bukieciarstwie. Większość prac można było zobaczyć na wystawie podczas uroczystego finału imprezy.

Szczególnie efektownie prezentowały się szklane wazoniki ozdobione przez zawodników nie tylko farbami, ale również różnymi dekoracyjnymi materiałami. Podziwiano pomysły skomponowane z bukietów ze sztucznych oraz żywych kwiatów, ozdobne pudełka do prezentów, drewniane przybory kuchenne, a także liczne obrazy namalowane przez niepełnosprawnych.

Zgodnie z tradycją Abilimpiady, puchary otrzymali zdobywcy trzech pierwszych miejsc w każdej konkurencji, ale nagrody i dyplomy dostali wszyscy uczestnicy imprezy.

Nowa strona gminy – www.ugk.pl

Sprawdź stronę

Od jakiegoś czasu działa już nowa strona internetowa gminy. W końcu jest ona nowoczesna, przejrzysta i można na niej znaleźć wszystkie niezbędne informacje o gminie.

Strona już działa, ale jeszcze można wypowiedzieć się na temat tego, jak powinna wyglądać w przyszłości.

Do końca maja można zgłaszać komentarze związane z zawartością i funkcjonowaniem serwisu. Będzie on modyfikowany właśnie w oparciu o opinie internautów.

Serwis jest również okazją do wymiany informacji z władzami, m.in. poprzez uruchomienie specjalnego konta „Napisz do wójta”.

Z obrad sesji rady gminy

Budżet dobrze wykonany

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium wójtowi Gminy Kobierzyce z wykonania budżetu za 2005. roku było głównym punktem sesji rady gminy, która odbyła się 20 kwietnia.

Przed głosowaniem nad uchwałą absolutorijną wójt Ryszard Pacholik zdał sprawozdanie z wykonania budżetu w 2005 r. Przed dyskusją na ten temat pozytywne opinie w sprawie wykonania bu-

dżetu wydały komisja rewizyjnej oraz stałe komisje rady gminy. Dyskusja dotyczyła m.in. kwestii wydatków niewygasających oraz częstych, zdaniem części radnych, zmian w budżecie. - Zmiany w budżecie najczęściej były niezależne od gminy. Mówi się również, że wzrasta administracja. Ale ja nie boję się przyjmować ludzi do pracy, bowiem przybywa zdań dla gminy i musi być sprawna administracja – wyjaśnił wójt Ryszard Pacholik.

- Jeśli chodzi o wydatki niewygasające, to byłaby absurdalna sytuacja, gdyby nie można było przenieść ich na następny rok. Wtedy realizacja wielu inwestycji bardzo rozciągnęłaby się w czasie, zwłaszcza że prace projektowe często trwają 22 – 24 tygodnie – dodał zastępca wójta Zygmunt Krajewski.

Ostatecznie, zdecydowaną większością głosów, absolutorium za wykonanie budżetu zostało udzielone.

Później radni podjęli jeszcze uchwały w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru środkowo-zachodniej części obrębu Biskupice Podgórne oraz zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru projektowanej drogi wojewódzkiej w obrębie Małuszów.

Kolejna uchwała dotyczyła zmiany budżetu na 2006 rok.

Otwarcie nowej sali GCKiS

Życzenia i medale

Wyjątkową oprawę miało oddanie do użytku po remoncie sali widowiskowej w Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Kobierzycach. Okazją była impreza z okazji świąt wielkanocnych oraz Dnia Osób Niepełnosprawnych.

Spotkanie rozpoczęło się od życzeń, które wszystkim zebrany złożył wójt Ryszard Pacholik. -W końcu

możemy się spotkać w nowo wyremontowanej sali. Cieszę się, że wszyscy jesteśmy tu razem – PZERI, stowarzyszenie Sonich, Sybiracy i kombatanicy. Mam nadzieję, że to również początek współpracy wszystkich organizacji.

Później wójt wraz z Janem Fencem, prezesem zarządu Związku Sybiraków we Wrocławiu oraz zastępcą Bolesławem Filakiem wręczyli Krzyże Zesłańców Sybiru. Odznaczeniem tym



Moment wręczenia Krzyży Zesłańców Sybiru

uhonorowano w sumie 34 osoby. Ponadto wręczonych zostało 9 Legitymacji Wnułów Sybiraka.

Program uroczystości wzbogacony został wy-

stępami zespołów Jagódki i Koral, a na zakończenie miłego wieczoru odbył się poczęstunek i zabawa tańcowa.

Święto jednak z Dodą

Wszyscy fani zespołu Virgin mogą spać spokojnie. Mimo wypadku odniesionego na początku kwietnia Dodą z zespołem pojawią się 3 maja w Kobierzycach w ramach Dni Kobierzyc, które ruszają już w najbliższą sobotę.

Jak zwykle organizatorzy zadbali o masę atrakcji. Obchody gminnego święta rozpoczną się od kameralnego Dnia Frankojęzycznego, a później nabiorą zawrotnego tempa. Turnieje piłki nożnej, mecz gwiazd, rajd samochodowy oraz wiele występów estradowych – każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie.

Szczegółowy program Dni Kobierzyc znajduje się na str. 9.

Atrakcyjny program Dni Kątów Wrocławskich

Najazd gwiazd

Już w najbliższy piątek, 28 kwietnia rozpocznie się wielkie święto gminy czyli Dni Kątów Wrocławskich 2006. Podczas trzech dni zabawy zaplanowano wiele atrakcji i z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie. Największymi gwiazdami w tym roku będą Szymon Wydra & Carpe Diem oraz Blue Cafe.

Ale święto miasta to nie tylko występy gwiazd. Podczas trzydniowej zabawy szansę zaprezentowania dostaną również miejscowe zespoły oraz uczniowie z całej gminy. Już samo otwarcie Dni Kątów Wrocławskich będzie miało w tym roku zupełnie inny charakter – rozpocznie je uroczysty pochód pełen różnych atrakcji, w którym zaprezentują się poszczególne szkoły. Tego samego dnia próbkę swoich umiejętności dadzą również miejscowe zespoły rockowe.

W sobotę i niedzielę będzie się działo jeszcze więcej. Koncerty, pokazy taneczne i teatralne oraz żonglerka – każdy znajdzie coś dla siebie. Również najmłodszy

z myślą o których przygotowano „Przygody misia Teodora w krainie magii”, czyli animację przeplecioną muzyką, gramami i zabawami, a wszystko w tajemniczym świecie iluzji i bajek. Dni Kątów będą miały prawdziwie międzynarodową oprawę, a to za sprawą czeskiej, kobiecej formacji The Apples oraz francuskich grup Salut l'Artiste oraz braci – żonglerów czyli Zigomatki.

Natomiast światowych szlagerów będzie można posłuchać dzięki zespołom Princess (grupa prezentuje piosenki zespołu Queen) oraz Coco'n's Club, który w repertuarze ma m.in. utwory Jamiroquai'a, Simply Red, The Brand New Heavies, Stinga i innych.

Zwyczeniem każdego dnia będą oczywiście występy gwiazd – w sobotę Szymona Wydry z zespołem Carpe Diem, a w niedzielę Blue Cafe.

Chciałbym serdecznie zaprosić wszystkich mieszkańców na obchody tego święta. Mam nadzieję, że dopisze pogoda, a zaproponowany program przypadnie wszystkim do gustu. Chciałbym abyśmy mogli się wtedy wspólnie spotkać, pobawić się i odpocząć

– powiedział burmistrz Antoni Kopec.

Pojawiły się wątpliwości, dlaczego w tym roku święto miasta nie jest organizowane, tak jak w latach poprzednich, czyli 1-3 maja? – Konkurencyjną imprezę w tym czasie organizują Kobierzycy. Uznaliśmy, dla dobra naszych mieszkań-

ców, aby mogli pojechać również do Kobierzyc, że nasza impreza odbędzie się wcześniej. Oczywiście uroczystości związane z obchodami święta 3 maja z udziałem kombatan-tów, Sybiraków i innych organizacji będą miały miejsce w tym dniu – wyjaśnił burmistrz.

Program Dni Kątów Wrocławskich

Piątek, 28 kwietnia

- godz. 11 Korowód – uroczyste otwarcie Dni Miasta
- godz. 11.30 prezentacje szkół i przedszkoli
- godz. 17 prezentacje lokalnych młodzieżowych zespołów rockowych
- godz. 21 dyskoteka z muzycznym radiem

Sobota, 29 kwietnia

- godz. 15.30 prezentacja zespołu Maska
- godz. 16.30 zespół The Apples
- godz. 18 zespół wokalny Voice
- godz. 19.15 gwiazda wieczoru – Szymon Wydra & Carpe Diem
- godz. 20.30 zespół Princess
- godz. 22 widowisko „Magia światła”
- godz. 22.15 – 24 zabawa z zespołem EKWADOR

Niedziela, 30 kwietnia

- godz. 15 program dla dzieci – „Przygody misia Teodora w krainie magii”
- godz. 16.30 Zigomatki – francuska grupa specjalizująca się w żonglerce.
- godz. 17.15 francuski zespół Salut l'Artiste
- godz. 18.30 zespół Leszcze z GOKIS
- godz. 19 zespół Coco'n's Club
- godz. 21 gwiazda wieczoru – Blue Cafe
- godz. 22.30 widowisko laserowe
- godz. 23 zakończenie obchodów Dni Miasta

Wielkanocny kiermasz



W niedzielę palmową, 9 kwietnia Gminny Ośrodek Kultury i Sportu na kąteckim Rynku zorganizował kiermasz wielkanocny. Centrum miasta wypełniły stoiska z ręcznie robionymi ozdobami, palmami i stroikami wielkanocnymi. Swoje prace zaprezentowali artyści z gminy i okolic oraz kuźnie z terenu gminy. Ważnym punktem uroczystości było rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszą palmę wielkanocną, w którym udział wzięły wszystkie placówki oświatowe. Zwyciężyła praca zbiorowa z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Smolcu, drugą nagrodę zdobyła praca zbiorowa ze świetlicy w Bogdaszowicach, a trzecią Maciej Dudziec z kl. I A w Gimnazjum w Kątach Wr.

Konkursy plastyczne dla dzieci rozstrzygnięte

Setka młodych artystów

Biblioteka Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Kątach Wrocławskich ogłosiła w kwietniu dwa konkursy plastyczne – „Kartka Wielkanocna” oraz „Kąty Wrocławskie na widokówce”.

Oba konkursy, skierowane do dzieci szkół podstawowych, cieszyły się wielką popularnością. W sumie zgłoszono około 100 prac. Wszystkie zostały ocenione przez plastyka, który pod uwagę brał technikę, pomysłowość oraz staranność wykonania.

Zwycięzcami konkursu „Kartka Wielkanocna” zostali: 1. Julia Latkowska (kl. III SP nr 1 Kąty Wr.), 2. Katarzyna Gębuś (kl. III SP nr 1 Kąty Wr.), 3. Klaudia Konefał (kl. IV SP nr 2 Kąty Wr.). Ponadto wyróżnio-

no najmłodszą uczestniczkę konkursu – 6-letnią Laurę Wylot z Kątów Wr.

Nagrody i dyplomy zostały uroczysto wręczone 9 kwietnia podczas Kiermaszu Wielkanocnego, który odbył się na kąteckim Rynku.

Natomiast w konkursie „Kąty Wr. na widokówce” najlepsi okazali się: 1. Paulina Pietraszewska (lat 11, SP nr 2 Kąty Wr.), 2. Paulina Duszkiewicz (lat 12, SP nr 2 Kąty Wr.), 3. Klaudia Orynik (lat 9, SP nr 1 Kąty Wr.). Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów nastąpi podczas Dni Kątów Wrocławskich.

Wszystkie prace wyeksponowano w gablotach Ośrodka Kultury w Kątach Wr.

Mistrzostwa Polski w Trójboju Siłowym

Srebrny Paweł

Mieszkaniec Kątów Wrocławskich Paweł Ośmiałowski został wicemistrzem Polski w trójboju siłowym. Mistrzostwa zostały rozegrane w pod koniec marca w Werbkowicach.

Nasz srebrny siłacz zdołał unieść łącznie 552,5kg (siad 215kg, wyciskanie na ławeczce 132,5kg i martwy ciąg 205kg). Mistrzem kraju w kategorii 60 kg został Dominik Golak, który podniósł 555kg, jak widać do złota zabrakło niewiele. Wspaniały sukces sportowy Paweł Ośmiałowski zawdzięcza przede wszystkim

ciężkiej pracy na treningach oraz ogromnej wytrzymałości w dążeniu do osiągnięcia sportowych sukcesów. Przyznamy, że Paweł rozpoczął przygodę ze sportem od gry w piłkę nożną w Bystrzycy Kąty Wrocławskie. Słowa uznania należą się również firmie Toya, która wspiera finansowo sportową karierę Piotra.

Postawa naszego sportowca została zauważona przez szkoleniowców, którzy powołali wicemistrza Polski do kadry narodowej na najbliższe mistrzostwa Europy, które odbędą się w Prostejow w Czechach w dniach 9-14 maja.

30-lecie kąteckiego koła Polskiego Związku Wędkarskiego

Sport dla każdego



Andrzej Paprocki (z lewej) i Piotr Lewandowski prezentują puchar, o który wędkarze będą walczyć 30 kwietnia

7 kwietnia odbyła się uroczystość z okazji 30. rocznicy powstania koła nr 7 Polskiego Związku Wędkarskiego w Kątach Wrocławskich. W ramach obchodów odbędą się również zawody o puchar 30-lecia.

Podczas uroczystości spotkali się obecni i byli członkowie koła. Był obecny zastępca burmistrza Mieczysław Reps, odczytano również list gratulacyjny od burmistrza Antoniego Kopcica. Podczas uroczystości był czas na wspomnienia

układa się wręcz wzorowo. – Mamy 470 członków, w tym wiele kobiet i dziewcząt. Ponadto czterech naszych członków należy do kadry okręgu. Są to juniorzy: Michał Stokłosa i Marek Raczyński oraz seniorzy: Ryszard Włodarczyk i Mariusz Sudoł. Przez ostatnie cztery lata we współpracy z policją robiliśmy zawody z okazji Dnia Dziecka. W ostatnich uczestniczyło ponad 110 dzieci, przychodziły całe rodziny. Chcemy w ten sposób odciągnąć dzieciaki od łobuzerki i nałogów – wyjaśnia Andrzej Paprocki.

Wędkarstwo staje się pomalą sportem masowym. Sprzęt jest bardzo różnorodny i praktycznie każdy może znaleźć coś dla siebie – dodaje Piotr Lewandowski, przewodniczący komisji rewizyjnej koła.

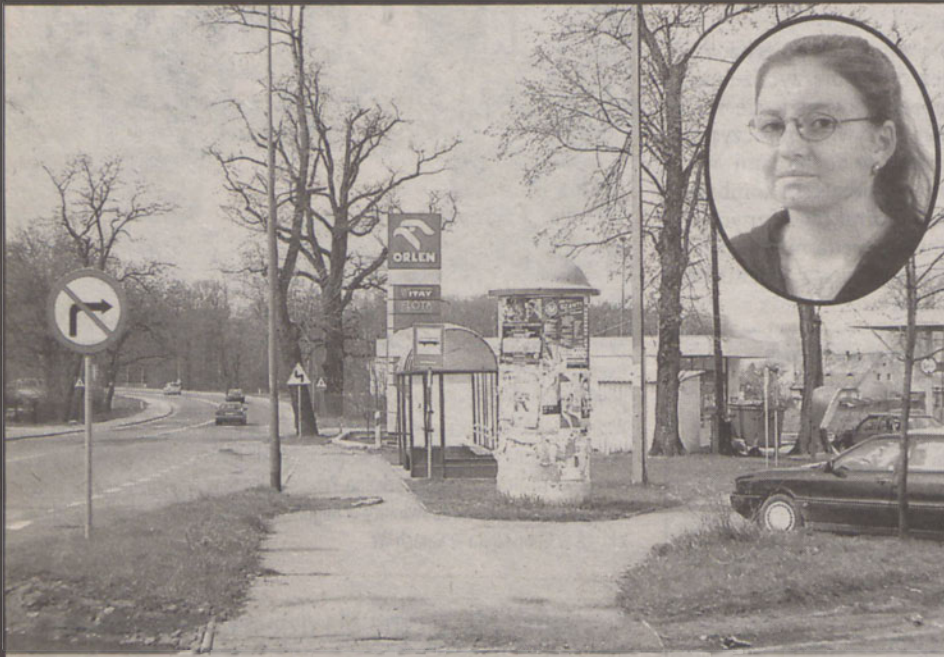
I coraz więcej młodych ludzi połyka bakcylię wędkowania. Nie ma limitu wieku, żeby zapisać się do koła. Trzeba oczywiście zdać egzamin. Natomiast kartę wędkarską można wyrobić od 14 roku życia. Należy również pamiętać, że aby

o początkach koła, które powstało dokładnie 9 kwietnia 1976 roku. Każdy z założycieli dostał okolicznościowy herb z własnym nazwiskiem, a każdy członek koła specjalny znaczek. – Wtedy koło nie miało żadnego pomieszczenia, zebrania często odbywały się w prywatnych domach. Dlatego nie przetrwało wiele dokumentów. Ale opierając się na opowieściach udało się nam odtworzyć naszą historię – powiedział prezes koła Andrzej Paprocki.

Prezes przyznaje, że teraz sytuacja koła jest znacznie lepsza. Ma ono swoją siedzibę, współpraca z gminą

W rzece znaleziono zwłoki 18-letniej Kasi z Gniechowic

Niestety, nie żyje!



Centrum Gniechowic. Tutaj ostatni raz była widziana Kasia..

W piątek, 21 kwietnia znaleziono zwłoki 18-letniej Kasi z Gniechowic. Z Czarnej Wody, między Gniechowicami a Krobielowicami, wyłowił je ojciec dziewczyny. Miejsce wskazała wróżka. Tym samym zakończyły się niemal czterotygodniowe poszukiwania dziewczyny. Niestety, sprawdzil się najgorszy scenariusz.

Przypomnijmy. Dziewczyna wyszła z domu 28 marca ok. 19.30. Rodzicom powiedziała, że idzie do koleżanki, mieszkającej na tym

samym osiedlu, po zeszyt. Jednak do znajomej nie dotarła. Ostatni raz była widziana ok. godz. 20 w okolicach stacji benzynowej w centrum miejscowości. Tu wszelkie ślady się urywają.

W końcu rodzina zgłosiła zaginięcie na policji. Rozpoczęło się dochodzenie. Zrozpaczeni rodzice zatrudnili również detektywa z firmy Rutkowskiego, zgłosili się także po pomoc do jasnowidza. Ogłoszenia o zaginięciu pojawiły się w mediach oraz na plakatach w wielu miejscach, nie tylko na terenie gminy.

Policja prowadziła sprawę dwutorowo. Z jednej strony zakładała, że dziewczyna mogła uciec, zwłaszcza

że miała, jak to nastolatka, pewne kłopoty rodzinne. Tyle tylko, że ucieczki takie nie trwają zbyt długo, a jej nieobecność niebezpiecznie się wydłużała. Nie odezwała się nawet na święta. – Nie wierzę, że uciekła. Mimo wszystko była bardzo związana z rodzicami – powiedziała jedna z nauczycielek ze szkoły w Krzyżowicach, gdzie uczyła się zaginiona.

Przeciw tezie o ucieczce świadczył również fakt, że dziewczyna nie wzięła ze sobą żadnych rzeczy osobistych, nawet dokumentów.

Im dłużej Kasi nie było, tym bardziej prawdopodobna stawała się wersja, że jed-

nak stało się jej coś złego. Ale wciąż brakowało punktu zaczepienia – nikt nie konkretnego nie widział, nic nie słyszał.

Choć Gniechowice i okolice aż huczały od plotek. Według tej najczęściej powtarzanej, ostatni raz była widziana niedaleko samochodu na niemieckich numerach rejestracyjnych. Inni szli dalej w domysłach i twierdzili, że Kasia została wciągnięta do auta wprost z chodnika.

Jak na razie żadna z tych informacji nie znalazła potwierdzenia. Na razie faktem jest tylko to, że znaleziono ciało. Niewiele wiadomo o okolicznościach śmierci. Co ciekawe pierwsze oględziny ciała nie wykazały żadnych widocznych śladów morderstwa, ani choćby pobicia. Stan zwłok wyklucza raczej również to, że dziewczyna mogła znaleźć się w rzece tuż po zaginięciu. Wiele wskazuje na to, że stało się to stosunkowo niedawno. Trudno dziś wyrokować co było przyczyną śmierci – czy było to zabójstwo, czy może samobójstwo? Więcej będzie wiadomo po sekcji zwłok, której wyniki nie były znane do zamknięcia numeru.

Przy okazji policja prosi wszystkich, którzy jednak coś widzieli feralnego wieczora, a także później, co mogłoby się wiązać ze sprawą, o kontakt pod nr tel. 316 65 07.

AS

Psy z Kłębowic znalazły tymczasowych opiekunów

Koniec dramatu owczarków



Smutne oczy owczarków z Kłębowic mówią same za siebie. Na szczęście już znalazły opiekę

Po wielu tygodniach w końcu skończył się dramat psów z hodowli w Kłębowicach. Do czasu rozwiązania sytuacji pozostaną one u innych hodowców. Ostatecznie o ich przyszłości prawdopodobnie zdecyduje sąd.

Problem pojawił się kilka tygodni temu. Mieszkańcy zauważyli waleśnjącego się po okolicy wygłodniałego i agresywnego psa. Przestraszyli się, że uciekł on z miejscowej hodowli owczarków środkowoazjatyckich i kaukaskich. Ostatecznie okazało się to nieprawdą, jednak w hodowli rzeczywiście działo się źle. – Właściciel nagle opuścił kraj, nie ma z nim żadnego kontaktu. Nie zostawił środków na utrzymanie psów. Zajmuje się nim jeden z mieszkańców, ale hodowla nie jest do końca właściwie zabezpieczona – wyjaśniła **Jadwiga Wójcik**, kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Kątach Wrocławskich.

Szkoda zwierząt

W krytycznym momencie psy po prostu głodowały. Stały się agresywne wobec siebie. – Na szczęście nie wyostały się na zewnątrz i nie stanowiły zagrożenia dla mieszkańców. Chociaż kto wie, co by się stało, gdyby to dłużej trwało. Poza tym szkoda zwierząt, jak można było dopro-

AS

wadzić je do takiego stanu – mówili mieszkańcy Kłębowic.

Z pomocą przyszedł właściciel terenu, który wdzierzał hodowcy część pomieszczeń. Kupił trochę karmy. Pomoc zorganizowali również inni hodowcy z całej Polski poproszeni przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Jednak taki stan rzeczy nie mógł trwać w nieskończoność. – Jeżeli właściciel się nie pojawi, trzeba będzie podjąć pewne kroki, aby zapewnić tym zwierzętom odpowiednie warunki – mówiła po jednej z wizji na terenie hodowli **Jadwiga Wójcik**.

Zdecyduje sąd

W ostatnim czasie doszło w końcu do przekazania zwierząt opiekunom tymczasowym. Akcję sprawnie przeprowadziło Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Ponadto pojawiła się informacja, że właściciel psów jest chory i dlatego nie ma go w kraju. Nic więcej jednak nie wiadomo. Zwłaszcza czy wróci, a jeśli tak, to kiedy. – Jeśli się nie stawi, będziemy zmierzać do tego, żeby tę sprawę uregulować. Zgodnie z przepisami, jeśli ktoś nie zajmuje się zwierzętami to sąd może orzec ich przepadek. W ostateczności wystąpimy do sądu o zajęcie stanowiska. Trudno dziś stwierdzić jak się sprawa potoczy. Najważniejsze, że teraz zwierzęta są zabezpieczone – dodała **Jadwiga Wójcik**.

AS

Eliminacje gminne konkursu „Pomagajmy sobie wzajemnie”

Sprawdzian wiedzy i sprawności



W każdej konkurencji uczniowie dawali z siebie wszystko

Już po raz 8 komisariat policji w Kątach Wrocławskich zorganizował gminny etap konkursu dla uczniów szkół podstawowych „Pomagajmy sobie wzajemnie”. Tym razem zwyciężyła szkoła z Mietkowa, której reprezentanci wystąpią w finale.

Tradycyjnie finał odbędzie się 1 czerwca w hali Orbita we Wrocławiu. Ale zanim uczniowie z podstawówek w Mietkowie w nim wystąpią, musieli pokonać swoich rówieśników w eliminacjach gminnych. Wzięły w nich udział szkoły z terenu gmin Kąty Wrocławskie i Mietków, w sumie siedem placówek – SP nr 1 i 2 z Kątów Wr.,

SP Małkowice, SP Zachowice, SP Smolec, SP Gniechowice i wspomniana SP Mietków.

Od początku rywalizacja była bardzo zacięta, a końcowe lokaty poszczególnych drużyn decydowały się w ostatnich konkurencjach. A te były bardzo różnorodne. Na początku był to test złożony z 20 pytań, o różnej tematyce i różnym stopniu trudności.

Później odbyła się jedna z ulubionych konkurencji uczniów, a mianowicie sporządzenie portretu pamięciowego. – Dzieci obejrzały scenkę przedstawiającą kradzież, a potem musiały na specjalnych formularzach podać jak najwięcej szczegółów na temat sprawcy – tłumaczy **Adam Kowal** z komisariatu w Kątach Wrocławskich.

Następnie miały miejsce zawody sprawnościowe, m.in. wyścig radiowozów, czyli sła-

lom... w workach czy rzut ringo na policyjną pałkę. Ostatecznie, po podliczeniu punktów, okazało się, że najlepszy w tym roku był Mietków, przed ekipami z Małkowic i SP nr 1 w Kątach Wrocławskich. Po zawodach wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody z rąk burmistrza **Antoniego Kopcia** i zastępcy komendanta asp. szt. **Tadeusza Niedźwieckiego**. A trzeba przyznać, że były to bardzo atrakcyjne nagrody – gry komputerowe, encyklopedie, wędki, sprzęt sportowy i szkolny. Nagrody ufundowały: Urząd Miejski w Kątach Wrocławskich i Urząd Gminy w Mietkowie, a słodczyce, które uczestnicy otrzymali podczas konkursu przekazał Zakład Piekarsko-Ciastkarski „Adaś” z Pietrzykowic.

AS

Czytelnicze zmagania

20 kwietnia 2006r. odbył się konkurs czytelniczy „Dzieci z Bullerbyn” dla dzieci klas trzecich szkół podstawowych z terenu gminy. Uczniowie, po 3 z każdej szkoły, odpowiadali pisemnie na pytania ze znajomości książki Astrid Lindgren. Zwycięzcami tego konkursu: I miejsce – **Alicja Michalska** (SP Małkowice), II miejsce – **Karolina Posadowska** (SP nr 2 Kąty Wr.), III miejsce – **Klaudia Konefał** (SP nr 2 Kąty Wr.).

Najlepsi otrzymali nagrody książkowe, a wszyscy uczestnicy dyplomy.

Powstało Stowarzyszenie Ludzi Twórczych

Wachlarz sztuki



Pani prezes zainaugurowała oficjalnie działalność „Wachlarza”

Przez wiele lat oddawali się swoim zainteresowaniom w domowym zaciszu, z czasem zaczęli się prezentować przy różnych gminnych uroczystościach, a w końcu postanowili połączyć swoje wysiłki.

Tak powstało Stowarzyszenie Ludzi Twórczych „Wachlarz” zrzeszające twórców regionalnych z gminy Długo-

łęka. - Nazwa symbolizuje wachlarz naszych pasji, zainteresowań i możliwości – powiedziała prezes **Janina Sołtysiak** podczas inauguracji działalności stowarzyszenia 22 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Długołęce. – Zapraszamy do współpracy wszystkich chętnych, twórczych ludzi niezależnie od wieku czy wykształcenia.

Pomysł powołania stowarzyszenia zrodził się podczas

prezentacji w Gminnej Bibliotece Publicznej w Długołęce tkanych gobelinów **Bogumiły Głowackiej**. Wśród zwiedzających były również osoby zajmujące się w wolnych chwilach malarstwem, haftem czy rzeźbą, które zaczęły myśleć, żeby również odważyć się wyjść na zewnątrz ze swoją twórczością. Przy wsparciu biblioteki i GOK zaczęto przygotowywać się do utworzenia stowarzyszenia. W tym czasie poszczególni artyści coraz śmieiej prezentowali swoje prace podczas takich okazji jak dożynki gminne czy kiermasze świąteczne.

- Każdy w swojej miejscowości próbował nawiązać kontakt z osobami o artystycznych zainteresowaniach – wspomina Janina Sołtysiak. – Najtrudniejsze było opracowanie statutu, czym zajmowaliśmy się przez trzy miesiące. Była to ciężka praca, ale mogliśmy się podczas niej bliżej poznać. Teraz czekają nas przygotowania do odbywającej się na początku czerwca

międzynarodowej wystawy twórców regionalnych w Prudniku. Dziewięć osób zaprezentuje się na niej już jako stowarzyszenie „Wachlarz”.

Podczas inauguracyjnej wystawy można było podziwiać prace wszystkich twórców: delikatne koronkowe obrusy i serwetki, pięknie zdobione pisanki, obrazy malowane na szkle i tkane, fantastyczne rzeźby i chusty malowane na jedwabiu. Ewa Mastalska

Członkowie Wachlarza

Do Stowarzyszenia Ludzi Twórczych „Wachlarz” należą: Zofia Dąbal (haft krzyżkowy), Marianna Domoń (stroiki wiosenne), Barbara Drygała (haftowane obrazy), Lucyna Dyl (robotki szydełkowe), Bogumiła Głowacka (gobeliny), Romualda Górniak (malarstwo), Ewa Lejman (haft handagan), Marta Lejman-Trzcinińska (ceramika), Jerzy Parchatko (malarstwo), Dorota Piątkowska (ręcznie malowany jedwab), Janina Sołtysiak (haft richelieu, szydełko), Waleria Sus (pisanki), Małgorzata Szydłak (akwarele) i Kazimierz Świerczyński (rzeźba, malarstwo).

Wielkanocne śniadanie z niepełnosprawnymi

W rodzinnej atmosferze



Stoły były pełne tradycyjnych polskich przysmaków

Druga edycja programu integracyjnego dla niepełnosprawnych „Spełnić choć jedno marzenie” skończyła się oficjalnie w lutym, jego uczestnicy jednak nadal chętnie się ze sobą spotykają.

- Jesteśmy właściwie już rodziną, nic więc dziwnego, że chcemy spędzać razem świąteczny czas – powiedział zastępca wójta gminy Długołęka **Mariusz Fedzin** podczas wielkanocnego śniadania. – Z kilkudniowym opóźnieniem składamy wszystkim najlepsze życzenia, przede wszystkim zdrowia, a także dalszego spełniania marzeń.

W spotkaniu wzięli udział organizatorzy programu: kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej **Teresa Klimek** i tej pracownicy placówki, terapeutka **Lidia Choroszczak**, przedstawiciele władz gminy oraz gminni radni.

Na początku w refleksyjny nastrój wprowadziła gości młodzież z Publicznego Gimnazjum w Borowej poprzez prezentację spekta-

klu „Muzyka poezji, poezja muzyki” opartego utworach współczesnych polskich poetów.

Potem nadszedł czas na życzenia i prawdziwie świąteczny poczęstunek, na którym nie mogło zabraknąć jajek we wszelkiej postaci, wiosennych nowalijek i pysznego ciasta.

Po posiłku wszyscy mieli ochotę na wiosenne gry i zabawy: toczenie jajka, obdarowywanie się nawzajem pisankami z życzeniami oraz biegi z jajkiem na łyżce.

Przyjaciele mogli wspominać spotkania na warsztatach terapeutycznych, wycieczki do kina do Wrocławia, czy zaprzyjawnionego Domu Pomocy Społecznej w Ostrowinie. Snuli plany na przyszłość, dotyczące nie tylko kolejnej edycji programu zaplanowanej na jesień, ale i wymarzonego majowego lub czerwcowego spotkania plenerowego, połączonego z ogniskiem i pieczeniem kiełbasek.

Ewa Mastalska

Ministerialna dotacja dla projektu GOK-u

Młodzi za kamerą

Projekt „Zielone kino, czyli świat w dziecięcym obiektywie” przygotowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Długołęce otrzymał dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego „Rozwój inicjatyw lokalnych”.

Ministerstwo przeznaczyło dla projektu 13 325 zł. Wartość całego zadania wynosi 16 125 zł, a pozostała kwota zostanie pokryta ze środków GOK-u jako wkład własny. Realizacja przedsięwzięcia rozpocznie się w maju i po-

trwa do końca września. „Zielone kino, czyli świat w dziecięcym obiektywie” to pomysł na zorganizowanie cyklu warsztatów filmowych dla dzieci i młodzieży z gminy Długołęka. Jego bezpośrednim efektem będzie powstanie dziewięciu filmów krótkometrażowych dokumentujących otaczającą rzeczywistość oraz Objazdowy Festiwal Filmowy, prezentujący dorobek warsztatowy w miejscowościach, w których filmy powstawały. Bazę warsztatów będą stanowiły niedawno utworzone świetlice wiejskie.

Projekt rozpocznie konferencja, na którą zaprosze-

ni będą m.in. przedstawiciele rady gminy, rad sołeckich, szkół, Gminnej Biblioteki Publicznej, animatorzy kultury, dzieci oraz inne osoby wspierające projekt. Następnie zostaną przeprowadzone 25-godzinne cykle warsztatowe we wsiach: Bielawa, Borowa, Brzezia Łąka, Byków, Kątna, Pasikurówice, Pruszwice, Śliwice i Długołęka. W każdej z miejscowości powstaną maksymalnie 12-osobowe grupy filmowe. Około 90 uczestników projektu będzie szukać ciekawych tematów, tworzyć scenopisy i kręcić filmy. W pracach mogą brać udział rodziny, znajomi, przyjaciele

i sąsiedzi uczestników. Dorobek dzieci zostanie zaprezentowany w ramach Objazdowego Festiwalu Filmowego we wszystkich wyżej wymienionych wsiach. Punktem kulminacyjnym będzie pokaz premierowy z udziałem wszystkich osób biorących udział w projekcie i wspierającym go, zaproszonych gości i mieszkańców.

W kwietniu GOK złożył kolejny wniosek o dofinansowanie na kwotę 26 500 zł ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego projektu pt. „Żywy krajobraz, czyli o kulturze i tożsamości mieszkańców Długołęka” w ramach programu operacyjnego „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury”. E.M.

Wizyta pisarza-terapeuty

Rozmowy o życiu

20 kwietnia gościem Gminnej Biblioteki Publicznej w Długołęce był pisarz Jan Paweł Krasnodębski z Katowic, który opowiadał młodzieży nie tylko o książkach, ale i o zawiłościach własnych i cudzych losów.

Obecni na spotkaniu uczniowie Zespołu Licealno-Gimnazjalnego w Długołęce mogli się dowiedzieć, że autor pisywał wiersze i opowiadania od wczesnej młodości. Studiował we Wrocławiu, znał osobiście Rafała Wojaczka i innych artystów tworzących w latach siedemdziesiątych. Miał problem z alkoholem, a potem został

terapeutą pomagającym innym leczyć się z uzależnień. Te doświadczenia zostały zawarte w najbardziej znanej książce tego pisarza „Stokrotka”, powstałej na podstawie spotkania z nastoletnią narkomanką.

Jan Paweł Krasnodębski przyznał, że lubi kontakt z młodymi osobami i rozumie ich problemy, ponieważ sam ma kilkunastoletnią córkę. Chętnie rozmawia z małymi dziećmi, ponieważ są szczerze i nie wstydzą się zadawać pytań. Bezpośredniość pisarza wpłynęła także na młodzież, która porzuciła początkową rezerwę i zaczęła z nim rozmawiać nie tylko jak z gościem, ale jak ze swoim przyjacielem. E.M.

Obchody Światowego Tygodnia Bibliotek

Maj wśród książek

Gminna Biblioteka Publiczna w Długołęce przygotowuje dużo imprez dla czytelników we wszystkich filiach z okazji Światowego Tygodnia Bibliotek pomiędzy 8 a 15 maja.

W bibliotece w Długołęce wznowiona zostanie działalność Qłtowego Klubu Filmowego prezentującego cykl adaptacji klasyki literatury „Czytając - obejrzyj!”. W pierwszej

połowie maja będzie można zobaczyć „Wielkie nadzieje”, „Dumę i uprzedzenia”, „Na wschód od Edenu” oraz „Drzwi w podłódze”.

Na najmłodszych czeka „Biblioteka plenerowa” – czytanie na świeżym powietrzu fragmentów książek o tematyce fantastycznej oraz przyrodniczej połączone ze wspólną zabawą i ogniskiem.

Starsi będą mogli natomiast wziąć udział w spotka-

niu w czytelni „Książka łączy pokolenia”, gdzie przy kawie i herbacie spróbują się zastanowić nad fenomenem powieści o Harrym Potterze.

Czytanie książek w plenerze dla najmłodszych oraz dyskusje przy kawie i herbacie dla starszych organizują także filie w Łozinie, Brzezie Łące, Dobroszowie, Borowej i Kielczowie. W poszczególnych placówkach na czytelników czekają takie atrakcje jak układa-

nie listy bajkowych przebojów, konkurs na ulubionego bohatera książkowego i ilustracje do przeczytanych lektur, zdobywanie sprawności bibliofila czy wspólne tworzenie własnej książki. W Borowej dużym przeżyciem będzie niewątpliwie zaplanowane na 10 maja spotkanie z **Dariuszem Szepielakiem**, hodowcą legwana i pająka ptasznika.

W wielu placówkach zostaną także zorganizowane kiermasze, na których będzie można kupić książki za przysłowiowy grosik. E.M.

JORDANÓW ŚL. Klasa A seniorów

Wyjazdowy remis Nefrytu

W wyjazdowym meczu drużyna Nefrytu spotkała się z wiceliderem klasy A grupy II. Burzą Bystrzyca Oławska. Spotkanie rozegrane zostało na boisku MKS-u Oława. Pojedynk zakończył się sprawiedliwym remisem 0:0, co zwiastuje bardzo zaciętą rywalizację do końca sezonu o awans do klasy okręgowej.

Potyczka od początku była bardzo wyrównana. Żadna ze stron nie potrafiła zdominować środka boiska, gdzie głównie toczyła się gra. Oba zespoły skupiły się raczej na rozbijaniu ataków przeciwnika. Dobrze w destrukcji radziła sobie defensywa Nefrytu, w której poprawnie prezentował się prawy defen-

sor **Marcin Czyż**. Nefryt inicjował swoje ataki już od linii obrony, jednak dalekie wrzutki na pole karne przeciwnika nie przynosiły zamierzonego skutku. W pierwszym kwadransie jedynym zagrożeniem dla bramkarza gości było niesygnalizowane uderzenie z rzutu wolnego wykonywanego przez **Marka Mazura**. W następnej sytuacji po dośrodkowaniu z rzutu różnego i przedłużeniu piłki głową przez **Jacka Szydłowskiego** doszło do bardzo dużego zamieszania w polu bramkowym Burzy. Piłkę do bramki starał się wbić **Grzegorz Botuszan**, jednak odbiła się ona od obrońcy gospodarzy. Futbolówka trafiła następnie pod nogi **Roberta Samka**, który oddał z pięciu metrów strzał na bramkę, ku rozpa-

czy licznie zgromadzonych kibiców Nefrytu udaną interwencją popisał się bramkarz Bystrzycy. Gospodarze jedyną dogodną okazję stworzyli sobie w końcówce pierwszej połowy. Po prostym podaniu jednego z pomocników gospodarzy na czystą pozycję wyszedł napastnik Burzy i technicznym strzałem obok naszego bramkarza skierował piłkę do siatki. Szczęśliwie dla nas arbiter boczny podniósł chorągiewkę do góry sygnalizując pozycję spaloną napastnika gospodarzy.

W drugiej odsłonie żadna z drużyn nie potrafiła osiągnąć przewagi pozwalającej na zdobycie bramki. Często dochodziło do spięć między zawodnikami, czego efektem był żółta kartka dla **Krzysz-**

tofa Brzeźnego. Jedyną godną odnotowania była sytuacja, w której mocnym i celnym strzałem próbował pokonać bramkarza gospodarzy **Marek Mazur**, jednak futbolówka została wybroniona. W 85 min. płytę boiska opuścić musiał dobrze radzący sobie w środkowej strefie boiska **Artur Brzeźny**, który został zdecydowanie zaatakowany przez obrońcę Burzy i doznał kontuzji nosa. Do końca spotkania wyniki już się nie zmienił i mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Nefryt Jordanów Śl.: I. Brzeżicki, J. Szydłowski, L. Czyż, M. Czyż, G. Botuszan, W. Zborowski B. Iwanków, A. Brzeźny D. Huminiak, K. Brzeźny, M. Krawiec, R. Samek, M. Mazur. Z.C.

REKLAMA

Reklama
w Expressie?
tel. 071 795 97 00

Zatrudnię

kierowcę kategoria T,
świadectwo kwalifikacji
do przewozu osób (kolejka
turystyczna), podstawowe
umiejętności w zakresie naprawy
ciągników rolniczych

tel.: 0501 050 230

HURT - DETAL EKO-MED
najtańsze **DRZWI ZEWNĘTRZNE**

Wrocław, ul. Redycka 31, tel. 071 372 62 70, 502 583 370, 603 182 482

WRATISLAVIA TRAVEL
POLECA!
WYJAZDY INTEGRACYJNE I MOTYWACYJNE DLA FIRM
WYCIECZKI WYKONANE
REZERWACJA HOTELI
BOGATA OFERTA DLA SZKÓŁ
ACCOMMODATION & INCOMING SERVICE

www.wtr.pl e-mail: wtr@wtr.pl

Kamieniarstwo Zatyka
kostka granitowa, krawężniki
stopnie, płytki
najniższe ceny
na rynku!
Zimnik 38, 59-407 Mściwojów
tel./faks 076 872-85-50
kom. 0695-999-777, www.zatyka.pl

GABINET UROLOGICZNY
lek. med. Maciej Kobierski
specjalista urolog
konsultacje
diagnostyka
badania USG
Kąty Wrocławskie, ul. Staszica 9
godziny przyjęć: piątek 16 + 18
rej. tel. (071) 31-66-021
tel. kom. 0501 27-03-03

GABINET KREDYTOWY
- KONSOLIDACYJNE
- GOTÓWKOWE
- HIPOTECZNE
- DLA FIRM
UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
50-072 Wrocław,
ul. Włodkowska 11/1b
tel. 071 789 49 30/31
BIURO RACHUNKOWE

DOBRA POŻYCZKA
Pożyczki gotówkowe
wielkie cięcie odsetek
było 16,99 %
jest 2,99 %* rocznie

przykładowe kalkulacje pożyczek*

KWOTA POŻYCZKI	RATA MIESIĘCZNA
20.000 zł	94,20 zł
40.000 zł	178,40 zł
80.000 zł	346,80 zł
120.000 zł	515,20 zł
150.000 zł	641,50 zł
300.000 zł	1273,00 zł

*RISZ dla procentów ustalona w dniu 7.2005

TYLKO DO KOŃCA MIESIĄCA BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH
- PYTAJ O POŻYCZKI W UPROSZCZONEJ PROCEDURZE

WROCLAW tel. (0..71) 376 60 90, (0..71) 376 60 91,
ul. Szewska 8, II piętro, pok. 10, 50-122 WROCLAW

AGROLANDIS Sp. z o.o.
KOMORNIKI
ul. Średzka 8
55-300 Środa Śląska
tel. 071 396 63 90
fax 071 396 63 91

SKUP ZBÓŻ
ceny zawierają 5% VAT

KUKURYDZA PASZOWA 418 zł brutto/tona

PSZENICA PASZOWA 388 zł brutto/tona

PSZENICA KONSUMPCYJNA 420 zł brutto/tona

JĘCZMIEN PASZOWY 367 zł brutto/tona

ŻYTO KONSUMPCYJNE 399 zł brutto/tona

ŻYTO PASZOWE 336 zł brutto/tona

PSZENŻYTO PASZOWE 372 zł brutto/tona

OWIES PASZOWY 315 zł brutto/tona

TYLKO W RAKOSZYCACH I W WOŁOWIE (parametry zgodne z PN)

JĘCZMIEN PASZOWY 388 zł brutto/tona

loco Krotoszyn (przy gęstości min. 63 kg/hl, pozostałe parametry zgodne z PN)

SZUKASZ POMOCY? Mamy dla Ciebie
PROSTY WYGODNY LEKKI KREDYT
PROSTY zapłacisz jedną ratę zamiast kilku
WYGODNY wydłużymy okres spłaty Twoich rat
LEKKI oferujemy Ci niskie oprocentowanie i niższą ratę miesięczną

Jeśli będziesz potrzebował zaproponujemy Ci dodatkową gotówkę.
AUF "Bonus" Zadzwoń: 71/790 56 96
Wita Stwosza 3 II p 71/790 56 97, Wrocław

CENTRUM KARMELKOWA ZAPRASZA

Firmy z obszaru „Centrum Karmelkowa” zainteresowane promocją na naszej mapie prosimy o kontakt: Grażyna Urbaniak, tel. (071) 79 59 700, 0693 444-284

DORADO
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ZOOLOGICZNYCH

- największy w Polsce wybór piasków/żwirków dla kotów
- profesjonalne karmy, odżywki, witaminy i przysmaki
- klatki i transportery do przewozu zwierząt
- książki, akcesoria, zabawki i wiele innych

52-429 Wrocław, ul. Morełowskiego 32
tel./fax (071) 363 42 97; 363 54 51
e-mail: office@dorado.pl ; www.dorado.pl

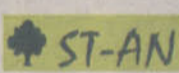


Budujesz Remontujesz Urządzasz



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Kobierzycach

SPEDYCJA
Usługi Transportowe
"Domino"
Jan Sobiesiak



ŻURAWSKI ADAM
TRANSPORT CIĘŻAROWY
SKŁAD OPAŁU
I SKUP ZŁOMU



HOTEL - RESTAURACJA
BIELANY



FAMIS
W.C.
PRZENOSNE KABINY TOALETOWE

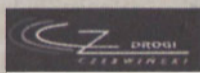
ADF Auto

Jedyny taki salon na Dolnym Śląsku
www.adfauto.com.pl



"U SZWEDA"
Wiesław Szwed

Piekarnia "BANOL"
Kobierzycy



PATRONAT MEDIALNY:



wroclaw-powiat.wp.pl



Organizator:
Gminne Centrum Kultury i Sportu w Kobierzycach

DNI KOBIERZYCY 2006

29 kwietnia 2006

DZIEŃ FRANKOJĘZYCZNY Sala widowiskowa GCKiS

- godz. 15⁰⁰ - występ zespołu „Salut l' Artiste”
- wernisaż fotograficzny Andrzeja Dobosza
Prezes Autoklubu Świdnickiego

2 maja 2006

60-lecie LZS Stadion sportowy w Kobierzycach

- godz. 14⁰⁰ - Turniej piłki nożnej drużyn Gminy Kobierzycy
„Kobierzyckie Mistrzostwa Świata”
- gry i zabawy sportowe
- godz. 18⁰⁰ - Mecz piłki nożnej
Reprezentacja Gminy Kobierzycy - Gwiazdy Sportu
(w drużynie gości m.in. JÓZEF TRACZ - MEDALISTA OLIMPIJSKI W ZAPASACH
MARIUSZ CIEŚLIŃSKI - MISTRZ ŚWIATA W KICKBOXINGU
WOJCIECH BARTNIK - MEDALISTA OLIMPIJSKI W BOKSIE
JERZY BIŃKOWSKI - REPREZENTANT POLSKI W KOSZYKÓWCE
RYSZARD TARASIEWICZ - UCZESTNIK MŚ W PIŁCE NOŻNEJ
ZBIGNIEW MANDZIEJEWICZ - UCZESTNIK LIGI MISTRZÓW Z LEGIĄ WARSZAWA
JACEK JARACZ - MEDALISTA MŚ W SUMO
I WIELU INNYCH SPORTOWCÓW I POLITYKÓW

- godz. 20⁰⁰ zabawa taneczna z zespołem „Voice”

3 maja 2006

- godz. 10⁰⁰ 3 Kobierzycki Konkurs Samochodowy
- godz. 12⁰⁰ uroczysta msza św. w kościele
parafialnym w Kobierzycach, z okazji
uchwalenia Konstytucji 3-go Maja z oprawą artystyczną
w wykonaniu zespołów i artystów GCKiS



- godz. 13⁰⁰ **Stadion sportowy w Kobierzycach**
prezentacje zespołów artystycznych GCKiS
w Kobierzycach: Koral, Jagódki, zespół ludowy Jarzębina,
sekcja tańca JAST pod patronatem Cargill, sekcja tańca
TOP DANCE, Orkiestra Dęta „Kobierzycy Band”
zespół Tiger, zespół „The Black”, „The day in day out”
koncert zespołów: „Fux”, „Voice”, „The Core”, „JPLN”

- godz. 15⁰⁰ wręczenie nagród zwycięzcom konkursu
samochodowego

- godz. 18⁰⁰ występ zespołu „Sooper Grupa”

- godz. 19⁰⁰ występ zespołu „Insert Coin”

godz. 20⁰⁰
występ gwiazdy
wieczoru
„VIRGIN”



- godz. 21³⁰ zabawa taneczna z zespołem „Widmo”

ATRAKCJE TOWARZYSZĄCE IMPREZIE:

- Wioska indiańska - gry, konkursy, zabawy (strzelanie z łuku, wyścig apacza, taniec słońca, pał męczeński porwanie białych twarzy i wiele innych atrakcji dla dzieci i dorosłych z nagrodami)
- Ogródek plastyczno-ceramiczny - zabawy plastyczne (lepienie z gliny), konkursy i zabawy dla dzieci i dorosłych,
- Wesołe miasteczko, dmuchany i „skakany” plac zabaw, eurobunge, przejażdżki na koniu i kucyku,
- Wystawa firm samochodowych: FIAT - LANCIA - ALFA ROMEO
- Wystawy firm z terenu gminy Kobierzycy - stoiska promocyjne, stoiska firm ubezpieczeniowych, firm kosmetycznych
- Stoiska gastronomiczne: wata cukrowa, lody, gofry, napoje, mini-kawiarnia, „coś nie coś” z grilla, i wiele innych atrakcji i niespodzianek.

Pogrzeb oburzył rodzinę i gości z Norwegii

Modlitwa przy lodówce



- Mąż kochał Sobótkę. Szkoda, że go tak pożegnano – mówi Monika Bandendyck

Ceremonia pogrzebowa Norwega mieszkającego w Sobótce, zamiast w kaplicy głównej, odbyła się w niewielkim pomieszczeniu obok. Rodzina zmarłego musiała oglądać chłodnie do przechowywania zwłok. W tym czasie kaplica stała pusta.

- Przeżyłam koszmar! Trumna z ciałem męża zamiast na katafalku leżała na ławce. Podczas ceremonii zmęczeni podróżą goście musieli stać, bo nie było na czym usiąść. Kilka metrów dalej stały lodówki na ciała – skarży się **Monika Bandendyck**, wdowa po **Sverre Ban-**

dendycku, norweskim wynalazcy i kapitanie, który od kilku lat mieszkał w Sobótce.

Kobieta tłumaczy, że rodzina Norwega wróciła do kraju w przekonaniu, że w ten sposób w Polsce urządza się pochówki ewangelikom. - Pożegnanie trwało prawie godzinę. Większość osób nie zmieściła się do niewielkiego pomieszczenia i musiała stać na zewnątrz. W tym czasie w kaplicy obok, gdzie normalnie odbywają się ceremonie, nic się nie działo – opowiada wdowa i dodaje, że nie zapłaciła za kaplicę.

Zła godzina ceremonii

Zarządcą kaplicy jest Zakład Usług Komunalnych Hadlux w Sobótce. - Cały pro-

blem spowodował zbieg pogrzebów, które czasowo prawie nałożyły się na siebie. To rzadkość – zaznacza dyrektor **Grzegorz Białczak**.

- Nie jest to jednak nasza wina, ale firmy pogrzebowej, która nie chciała uszanować wcześniej ustalonych godzin ceremonii w kaplicy. Pan **Kaczmarek**, który organizował ten pochówek, postawił nas przed faktem dokonanym i oznajmił, że nie przesunie godziny pochówku. Następna ceremonia zaczynała się godzinę później i organizowała ją inna firma, która dzień wcześniej przed panem **Kaczmarem** ustaliła termin pogrzebu. Jego organizator miał prawo wcze-

śniej zająć główne pomieszczenie kaplicy.

Ale dlaczego rodzina Norwega musiała oglądać chłodnie? Czy nie można było oszczędzić im tego widoku i zasłonić urządzenia? - Tym powinna się zająć firma, która organizowała ceremonię w tym pomieszczeniu – dodaje inny pracownik zakładu.

Aby uniknąć podobnych sytuacji Hadlux dopilnuje, aby zakłady ściśle przestrzegały uzgadniania terminów pogrzebów z dwudniowym wyprzedzeniem, co umożliwi rozłożenie godzin korzystania z kaplicy.

Zemsta monopolisty

Co innego mówi **Zbigniew Kaczmarek** z firmy pogrzebowej. - Trzy dni przed ceremonią przyniosłem do zakładu komunalnego wymagane dokumenty i zleciłem wykopanie grobu. Dzień później, kiedy wszystko było ustalone, główna księgowia Hadluxu wykrzyczała, aby pracownicy nie przyjmowali ode mnie zlecenia – relacjonuje. Przedsiębiorca dodaje, że do tej pory pogrzeby odbywały się co godzinę w kaplicy i problemów nie było. Co się więc stało? - Naraziłem się monopolistom, bo śmiałem zwrócić mu uwagę, że inne firmy na posadzce w kaplicy ubierają ciała zmarłych, a tego robić nie wolno. Nie w porządku jest również zakopywanie grobów koparką, a byłem świadkiem takiego zdarzenia.

Zbigniew Kaczmarek dodaje, że nie mógł zasłonić chłodni i przygotować ław, gdyż nie on jest gospodarzem kaplicy. Jedyne krzesło, na którym siedziała wdowa kazał przynieść ze swojego zakładu.

Jacek Bomersbach

Wyjaśnienie do artykułu „Skandal w Sobótce”

Artykuł pod tytułem „Skandal w Sobótce” zamieszczony w 5 (167) z 9 marca br. Expressu Wrocławskiego nastawiony na wywołanie sensacji wokół zdarzenia, które ma zupełnie inny wymiar niż sugeruje jego autor. Odniosę się do niego w kilku zdaniach.

Po pierwsze; spotkanie, o którym mowa, było czysto roboczym spotkaniem w wąskiej grupie osób i dotyczyło planów wydawniczych gminy oraz partycypacji gestorów bazy turystycznej w kosztach ich wydania. Dziennikarze, w tym pan **Bomersbach** autor artykułu, są uczestnikami szerszych spotkań, imprez grupowych, sesji Rady Miejskiej itp. Burmistrz nie ma obowiązku przyszanowania na spotkania robocze prowadzone w jego gabinecie przedstawicieli mediów, szczególnie na spotkania, w trakcie których omawiane są informacje, których publikacja mogłaby narazić tajemnicę handlową uczestniczących w niej osób. Nikt nie ograniczył dziennikarzom dostępu do informacji, otrzymują ją gdyby o nią wystąpił. Jak mówi art. 11. ustęp 2 ustawy o prasie, „Informacji w imieniu jednostek organizacyjnych są zobowiązani udzielać kierownicy tych jednostek, ich zastępcy, rzecznicy prasowi lub inne upoważnione osoby, w granicach obowiązków powierzonych im w tym zakresie”. Nie byłam do tego upoważniona. Nigdzie nie ma zwyczaju zapraszania dziennikarzy na tego rodzaju rozmowy i negocjacje. Owszem wysłałem komunikaty i odpowiada na pytania dziennikarzy po zakończeniu.

Elżbieta Paślawa

Poezja Karola Wojtyły w ośrodku wychowawczym

Walka i wiara



Scena finałowa przedstawienia „Dłonie są krajobrazem serca”

Kamila i Justyna mają po 18 lat. Trafiły do ośrodka przez narkotyki. Wierzą, że sztuka odmieni ich los. Ostatnio recytowały wiersze Karola Wojtyły.

- Oprócz zażywania kokainy i amfetaminy miałam na koncie inne występki. Później doszły kłopoty rodzinne i złe towarzystwo. Teraz walczę i chcę być lepsza – wyznaje **Justyna**. Podobnie było z **Kamilą**, która do ośrodka wychowawczego w Sobótce trafiła, aż z Lublina.

Spędzają czas na szytciu ubrań i angażują się w zajęcia teatralne. Obie nie mogą doczekać się wyjazdu na festiwal do Kuźni Raciborskiej, gdzie młodzież z podobnych ośrodków ma okazję pokazać swój talent i umiejętności.

W resocjalizację poprzez sztukę wierzy **Piotr Kaczmarek**, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wy-

chowawczego w Sobótce. - Praca z młodzieżą tego wymaga nieustannie szukania sposobu do dotarcia do wnętrza tych dzieciaków. Ich tragedia wynika z tego, że nikt wcześniej nie mówił im, że w czymś dobre – tłumaczy dyrektor.

W placówce działa baret i zespół wokalistów Pensjonariuszki od 15 lat zdobywają czołowe miejsca w ogólnopolskich przeglądach twórczości atralnej. Ostatnio **Kamila** i **Justyna** recytowały wiersze Karola Wojtyły. Przedstawienie pt. „Dłonie są krajobrazem serca” ma szczególnie charakter i było się w rocznicę śś. Jana Pawła II. Spektakl powstał przy współudziale młodzieży gimnazjalnej i dziewczyn z ośrodka. Całość wyreżyserowała **ata Krasoń** ze Ślązkańskiego Ośrodka Kultury w Sobótce.

Rodzina mieszka w fatalnych warunkach

Socjal w pleśni

Dzieci Państwa Kurantowców mogą zachorować nawet na sepsę. Ściany baru socjalnego, w którym mieszkają, pokrywa nieznaną pleśń.

- Grzyb może spowodować zaburzenia żołądka, astmę, choroby nowotworowe, krzywicę i sepsę. Do zakażenia może dojść jeśli pleśń przedostanie się do krwioobiegu – mówi **Zygmunt Stramski** z Polskiego Towarzystwa Mykologicznego.

O tym, co grozi mieszkańcom baru przy ul. Chopina, więcej powiedziałby mikrobiolog po przeprowadzeniu specjalistycznych badań.

Skład pleśni na zawartość mykotoksyn przeprowadza sanepid. - Właściciele prywatnych posesji zlecają nam przeprowadzenie takich analiz. Badania są jednak płatne – informuje **Zdzisław Czekaierda** z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu.

Państwo Kurantowiczowie ledwo wiążą koniec z końcem. Od kiedy rozwiązano dawny zakład komunalny oboje są na bezrobociu. - Większość naszych pieniędzy idzie na opłaty za prąd i gaz – rozkłada ręce **Barbara Kurantowicz**.

Rodzina od lat figuruje na liście osób starających się o lokal zastępczy. Komisja



Najmłodszy z dzieci trzyletni **Kacper** najbardziej narażony jest na szkodliwy wpływ grzyba

przyznała im mieszkanie, ale odmówili. - Remont kosztowałby jakieś 30 tys. zł. Nie stać nas na to – tłumaczy **Jan Kurantowicz**. Zarząd Budownictwa Mieszkalnego zapowiedział rozbiórkę baraków. - Gmina nie planuje budowy nowych mieszkań. Państwo Kurantowi-

czowie muszą czekać, aż zwolni się jakiś lokal – mówi **Teresa Pukała**, kierowniczka ZBM-u. Rodzina nie wie, co dalej ma robić. Wierzą, że komisja spraw obywatelskich znajdzie dla nich lokal.

Jacek Bomersbach

50 lat minęło...



- Po wojnie Rosjanie mieli sztab w Świątnikach. Spalili wtedy większość pałacowych mebli. Ocalała jedynie zabytkowa szafa gdańska, ale później słuch po niej zaginął - opowiada **Józef Smoleń**, pierwszy woźny w Szkole Podstawowej w Świątnikach. Wiele osób wspomina zatłoczoną salę balową w latach 60-tych, kiedy kino objazdowe zorganizowało premierę „Krzyżaków”. 10 lat później studenci w remontowanej szkole urządzali imprezy, które nie przypadły do gustu mieszkańcom i zacy musieli opuścić teren. 18 czerwca placówka będzie obchodzić 60-lecie istnienia. - Apelujemy do dawnych uczniów i nauczycieli, którzy posiadają stare fotografie klasowe, aby przyjechali z nimi na uroczystość - zaprasza **Ewa Żurawik**, dyrektorka szkoły. Więcej o jubileuszu czytaj w następnym numerze.

BOM

szkoła podstawowa w Świątnikach

Lekcja w słońcu



Brzozowska, Mateusz Grudziński, Dominika Herbut, Kasia Hrycak, Sebastian Hrycak, Kasia Kurpiak, Magda Małek, Justyna Maniowska, Aneta Murawska, Luiza Piętra, Weronika Piechura, Tomek Rakowski.
Opowiadawczy: Jadwiga Paluchniak.

MOJA MAŁA OJCZYZNA

Uczennice z taczka

W poniedziałek obok tymczasowej szkoły podstawowej przy ul. Kopernika w Świątnikach. W budynku, gdzie obecnie mieści się placówka, przez 10 lat trwał remont i lekcje odbywały się w innych miejscach. Zdjęcie pochodzi z lat 70-tych, kiedy do szkoły obowiązkowo chodziło się w fartuszkach. Obok uczennice stoją nauczycielki z „złotych” - spodniach, które wtedy noszono.

BOM



my posiadaczy starszych i nowszych zdjęć, widokówek, sztychów z dziejów gminy i powiatu o kontakt z naszą redakcją (071) 79 59 700. Chętnie zaprezentujemy nie tylko zabytki, stare widoki, ale i wydarzenia powojenne, np. zdjęcia pochodów pierwszomajowych, rocznic uroczystości z lat 1945-80, imprez kulturalnych czy sportowych. To już jest również historia tej Małej Ojczyzny. Warto ją poznać, więc na nowo, przypomnieć. Temu właśnie służy nasz cykl publikacji „Moja Mała Ojczyzna”. Zapraszamy do współpracy

Awaria RTG

W przychodni lekarskiej przy ul. Strzelców zepsuł się jedyny w Sobótce rentgen. Z pracownicy RTG tygodniowo korzystało od 15 do 20 osób. Na razie nie wiadomo, kiedy urządzenie zostanie naprawione. Obecnie pacjenci muszą jeździć do placówek w Świdnicy i Wrocławiu.

Degustacja z licytacją

Grupa Armagedon z Częstochowy będzie gwiazdą tegorocznego pikniku majowego w Sulistrowiczkach. Na scenie zagra również Sobótczańska Biesiada. Organizatorzy zapowiadają m.in. loterię fantową i licytację komputera. Na boisku rozpoczną się turnieje siatkówki i tenisa stołowego. Przewidziano degustację swojskich nalewek i dań. Planowany jest wernisaż prac plastycznych **Piotra Grabowskiego**. Impreza rozpocznie się 1 maja o godzinie 14.

Ukradli drzewka

Podczas obchodu masywu Ślęży leśniczy zauważył zniknięcie 1600 sadzonek młodzieńskich sosni i świerków. Złodziei szkółki nie odnaleziono. Nadleśnictwo Miękinia wyceniło straty na ponad tysiąc zł.

Dzieci o uzależnieniach

Wiedzą o szkodliwości narkotyków i uzależnień musieli wykazać się uczestnicy konkursu „Pomagajmy sobie wzajemnie”. Turniej pod patronatem policji zorganizowano w szkole podstawowej w Górcie. Uczestniczyło w nim 6 szkół z terenu Sobótki i Jordanova Śląskiego. Zwyciężyli uczniowie z Górci, którzy wezmą udział w finale we Wrocławiu.

Brytyjcy gliniarze

Pod koniec kwietnia do Sobótki przyjeżdżają 37 policjantów z brytyjskiego miasta Derby. Goście między innymi zwiedzą Rynek, Muzeum Ślązańskie i zamek w Górcie. Zaplanowano też piknik i zwiedzanie skansenu w Będkowiach. Angielscy funkcjonariusze przez tydzień zatrzymają się we Wrocławiu. Oprócz Sobótki odwiedzą jeszcze Bolesławiec. Wizytę zorganizowano w ramach wymiany Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji (IPA).

Pilnuj auta

10-letnie BMW stracił właściciel, który zaparkował auto przy ulicy Armii Krajowej. Do kradzieży doszło 17 kwietnia. Policjanci z Sobótki posiadają informacje na temat samochodu. Funkcjonariusze przestrzegają, aby nie zostawiać żadnych rzeczy w autach, kiedy wybieramy się na Ślężę.

BOM

Dyżurny reporter

Jeśli masz problem lub temat, który należy nagłośnić - Zadzwoń do nas! Będziemy interweniować w Twojej sprawie.
Jacek Bomersbach
tel. 79 59 700
lub 0501 174 139



Chińczycy nie chcieli polskiego mundury

Uniform i stres



Józef Semenowicz z mundurem chińskiej policji miejskiej

Sporo nerwów kosztowało zastępcę komendanta policji z Sobótki sprowadzenie do Polski munduru chińskiego stojkowego.

- Przez moje hobby mój znajomy miał kłopoty. Aby przekazać mundur, chińscy funkcjonariusze musieli pytać o zgodę centrali w Pekinie - opowiada **Józef Semenowicz**, zastępca komendanta policji w Sobótce, który od lat kolekcjonuje stroje, czapki i odznaki stróżów prawa z całego świata.

Podróż jego znajomego do Chin była okazją do zdobycia kolejnego już uniformu. W zamian Józef Semenowicz przekazał koledze

mundur polskiego policjanta, który miał zostać podarowany kolegom z Chin.

- Na posterunku patrzyli na niego z dużą podejrzliwością. Kiedy okazało się, że mówi prawdę, zgodzili się przekazać mundur - mówi Semenowicz.

Polski uniform najwidoczniej Chińczykom się nie spodobał, bo odmówili przyjęcia daru. Kolekcjoner z Sobótki przyznaje, że do tej pory nie spotkał się z czymś takim. Policjanci z wielu krajów zazwyczaj chętnie wymieniają się mundurami. Oprócz 12 zastępcy komendanta posiada w swoich zbiorach ok. 150 czapek i ponad 500 różnych odznak i emblematów.

BOM

Porozmawiajmy o BIZNESIE



Królik nie zabawka

Katarzyna Albrecht, właścicielka sklepu zoologicznego

- Czy nowa ustawa o ochronie zwierząt utrudni życie właścicielom sklepów zoologicznych?

- Kłopot mogą mieć osoby prowadzące duże punkty.

Na sprzedaż gadów wymagane będzie zezwolenie oraz stała opieka weterynaryjna. Według mnie znowelizowane prawo nie ograniczy przemytu zwierząt, a zarobią tu wyłącznie weterynarze.

- Co doradziłaby pani rodzicom, którzy chcą małemu dziecku kupić np. chomika?

- Często po miesiącu ludzie oddają zwierzęta. Dlatego doradzamy, że dla 2-3 letniego dziecka nie ma sensu kupować króliczka, bo nie jest to zabawka.

- Czy prowadzenie sklepu zoologicznego wymaga poświęceń?

- Głównie czasu. W święta lub długie weekendy nie można wyjechać. Trzeba doglądać i karmić zwierzęta.

- Długo już pani handluje?

- 7 lat. W tym czasie sporo się zmieniło m.in. pogorszyła się jakość wody i ryby nie rozmnażają się jak dawniej. Oprócz wytrawnych hodowców dziś niewiele osób kupuje rybki. Spadła sprzedaż ptaków. Generalnie jest gorzej i czekamy na lepsze czasy.

- Czy przez 7 lat zauważyła pani jakieś zmiany u ludzi?

- Pozytywne zmiany zaszły w ludziach, którzy obecnie częściej interesują się i dbają o zwierzęta. Uważam, że tutaj zrobiliśmy krok naprzód.

BOM

Przygotowania do jubileuszu w Siechnicach

Szkoła trzech pokoleń



Dyrektor Krzysztof Młyńczak prezentuje najstarszą część szkoły zbudowaną przed prawie osiemdziesięciu laty

20 maja Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Siechnicach będzie obchodzić 60-lecie istnienia. Do tej uroczystości przygotowują się trzy pokolenia mieszkańców.

- Podczas rozmów z uczniami i zebrań z rodzicami prosiliśmy o wypożyczenie na okolicznościową

wystawę pamiątek z przeszłości szkoły. W Siechnicach nie ma tak wielu rodzin osiadłych tu przed kilkudziesięciu laty, bo miasto zaczęło intensywnie rozwijać się dopiero po utworzeniu centrum ogrodniczego - opowiada dyrektor **Krzysztof Młyńczak**.

Trudno określić ilu absolwentów przyjedzie z różnych zakątków Polski, a na-

wet z zagranicy, na tę uroczystość. Nauczyciele oceniają, że można spodziewać się 300-400 osób. Na początek przewidziana jest część oficjalna: msza święta w kościele, wręczenie szkole sztandaru i odsłonięcie tablicy pamiątkowej, występy artystyczne oraz zwiedzanie wystaw. Potem przyjdzie czas na trwające

do wieczora spotkania absolwentów w klasach.

- Myśleliśmy początkowo o organizowaniu jakiegoś balu, ale niedługo potem i tak będzie zabawa podczas czerwcowych Dni Siechnic. Pozostaniemy więc przy idei bardziej kameralnych spotkań w szkolnym gronie - wyjaśnia dyrektor.

Na uroczystość zostali zaproszeni wszyscy nauczyciele-emeryci. Nie wiadomo, czy pojawi się chory **Mieczysław Dobrzański**, wieloletni dyrektor, za którego kadencji w latach sześćdziesiątych doszło do rozbudowy budynku. Przeszłość placówki zostanie uwieczniona we wspomnieniach byłych nauczycieli, a wizje przyszłości w opracowaniach uczniów ukazujących szkołę za następne sześćdziesiąt lat.

- Na początku lat pięćdziesiątych ilość uczniów wzrosła, szkoła jest jednak wystarczająco duża na ich potrzeby - zapewnia dyrektor **Młyńczak**. - W ostatnich latach najtrudniejszą próbą była powódź. Teraz te czasy są tylko złym wspomnieniem i szkoła może nadal służyć kolejnym pokoleniom siechniczian.

Ewa Mastalska

Najmłodszy w poszukiwaniu wiosny

Bocian i żabki



Dzieci z przedszkola w Świętej Katarzynie przywitały wiosnę 11 kwietnia podczas przedstawienia prezentowanego w urzędzie.

- Planowaliśmy wystąpić już w pierwszy dzień wiosny, ale wtedy wiele dzieci chorowało - opowiada nauczycielka **Katarzyna Szwabowska**. - Przesunęliśmy więc termin na ten przedświąteczny tydzień i mamy nadzieję, że tym razem przywołamy wiosnę na stałe.

Przedstawienie nie było długie, ale przedszkolaki miały sposobność zaprezentować swoje umiejętności wokalne, taneczne i aktorskie. Ze sceny zabrzmiały znane melodie o tematyce wiosennej, nieraz z nieco zmienionymi słowami. Wy-

stępowało kilkadziesiąt dzieci z wszystkich grup: luski były kotkami, chłoby z zerówki żabkami, a dziewczynki z tej grupy rybkami. Główne role bociana i wiosny zagraли **Szymon Leński** i **Ania Babicka**.

- Bardzo się cieszę, że grałam wiosnę - powiedziała młodziutka artystka zaraz po przedstawieniu - Podobnie się ta rola i wcale nie trudno się jej nauczyć.

Po przedstawieniu zaproszeni goście mogli obejrzeć kiermasz świątecznych przedmiotów przedszkolaków. Były wśród nich pisanki malowane oryginalną techniką, wielkie ka należące podobno do nozaurów, wiatraki-rozstrząski, koszyczki z wiosenną trawką i inne atrakcje, które można było nie tylko zobaczyć, ale i kupić.

Piknik w klubie „Tęcza”

Jajeczka znalezione



Mała Kornelia przyznała, że z pomocą mamy łatwo było znaleźć ukryte skarby

23 kwietnia w klubie osiedlowym „Tęcza” w Świętej Katarzynie było bardzo barwnie. Najmłodszy nie zapomnieli o tradycyjnym szukaniu wielkanocnych jajeczek ukrytych w trawie za boiskiem szkolnym.

- Organizujemy tę imprezę od kilku lat - opowiada animatorka kultury **Agata Biechowiak**. - W tym roku przyszły głównie dzieci z przedszkola i młodszych klas szkoły podstawowej, czasem jednak pojawiają się także gimnazjaliści. Jest to nie tylko okazja do wspólnej zabawy dla dzieci, ale także możliwość wzajemnego poznania się rodziców i dziadków.

Na rozgrzewkę poszukiwacze wielkanocnych skarbów mogli wypróbować swoją zręczność podczas zabawy z wielką tęczową chustą. Potem musieli na chwilę schować się przed deszczem. Czas oczekiwania na poprawę pogody minął na odgadywaniu gadek oraz podziwianiu występów zespołu tanecznego „Synonim”.

Potem nadszedł czas na szukanie czekoladowych jajeczek zagubionych w trawie. Mimo ich niewielkich rozmiarów nie było to trudne zadanie, ponieważ po chwili koszyki były pełne. Zdobywcami otrzymali w nagrodę czekoladowe jajeczki. Tytuł Pierwszego Poszukiwacza Wielkanocnych Jajeczek zdobyła **Paulina Sławińska**.

40 kg ryb w 4 godziny!

Udane wędkowanie w Siechnicach



Najlepszy okazał się Dariusz Janiszewski

23 kwietnia odbyły się nad stawem przy gimnazjum w Siechnicach zawody koła „Zacisze” w wędkarstwie spławikowym. Były to pierwsze w tym sezonie zawody otwierające cykl tegorocznych imprez.

W niedzielny poranek na listę startową wpisało się blisko 50 zawodników, w tym kilkunastu juniorów. Nad perfekcyjnym przygotowaniem zawodów czuwał prezes koła „Zacisze” **Janusz Terlecki**. Przez 4 godziny uczestnicy złowili ponad 40 kg ryb! Po ofi-

cialnym ważeniu przez komisję sędziowską w składzie: **Władysław Kliszewski**, **Zenon Różnowicz** oraz **Henryk Sołecki**, złowione okazy trafiły z powrotem do wody. Prezes **Janusz Terlecki** wraz z sekretarzem zawodów **Zenonem Różnowiczem** wręczyli nagrody rzeczowe sześciu wędkarzom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki. Pierwsze miejsce zajął **Dariusz Janiszewski** (złowił 7860 g ryb), drugie miejsce **Marek Janiszewski** (5280 g ryb), trzecie **Kamil Nazar** (2840 g ryb).

Po rozdaniu nagród, przy pięknej pogodzie, rozpoczął się piknik, a zawodnicy zjadali się grillowaną kiełbasą. W pikniku oprócz wędkarzy koła „Zacisze” wzięły udział ich rodziny oraz mieszkańcy Siechnic przechadzający się nad stawem.

Prezes koła **Janusz Terlecki** zaprasza na kolejne zawody w tym sezonie - będą to m.in. zawody z okazji Dnia Dziecka oraz o Puchar Wójta Gminy Św. Katarzyna.

E. I. M. R.



Ważny moment - ważenie ryb

Metamorfoza Strażackiej



Podwójna od podstaw ulicy Strażackiej w Świętej Katarzynie potrwa około pół roku. Wykonana zostanie podbudowa, nawierzchnia asfaltowa, chodnik oraz długo wyczekiwane przez mieszkańców oświetlenie. Koszt inwestycji wyniesie 650 tys. zł i będzie całości sfinansowany z budżetu gminy. E.M.

szkoła Podstawowa w Siechnicach

Energiczne pierwszaki



uczniowie klasy I B Szkoły Podstawowej w Siechnicach wrócili do szkoły pełni energii po feriiach wielkanocnych. Zdjęcie od lewej strony na dole: Ola Cienciola, Paweł Madej, Grzesz Maciejowski, Asia Macków, Andżelika Banach, Kasia Romanowicz, Daria Przychodna, Klaudia Wiczorek, Misia Osielec, Marysia Przystawska, Kasia Brzezicka, Kuba Chyrowski, Mateusz Machij, Dominik Belter, Maciek Dzik, Michał Głód, Bartek Rozwadowski, Wojtek Strzecki, Darek Brendzel, Mikołaj Ziobrowski, Michał Lewandowski oraz wychowawczyni Urszula Dudek. E.M.

MOJA MAŁA OJCZYZNA

Wspomnienie ze szkolnej ławy

Zdjęcie zrobione najprawdopodobniej na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych uwiecznia jeden z pierwszych roczników uczniów szkoły podstawowej w Siechnicach. Być może dzisiaj w tych murach zdobywają wiedzę ich wnuki. E.M.



posiadaczy starszych i nowszych zdjęć, widokówek, sztychów z dziejów gminy i powiatu o kontakt z naszą redakcją (071) 79 59 700. Bardzo chętnie zaprezentujemy nie tylko zabytki, stare widoki, ale i wydarzenia powojenne, np. zdjęcia pochodów pierwszomajowych, rocznic uroczystości z lat 1945-80, imprez kulturalnych czy sportowych. To już jest również historia tej Małej Ojczyzny. Warto ją poznać, odkryć na nowo, przypomnieć. Temu właśnie służy nasz cykl publikacji „Moja Mała Ojczyzna”. Zapraszamy do współpracy

Przybywa pracy

Gminne Centrum Informacji posiada coraz więcej ofert pracy na terenie gminy. Najbardziej potrzebni są ślusarze i spawacze, a ponadto sprzątacza, magazynier, zaopatrzeniowiec, księgowi, ochroniarze, osoby do pakowania produktów i pracy na hali produkcyjnej. Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie GCI przy ul. Wiosennej 7 w Siechnicach, tel. 390 20 31.

Nowe inwestycje

Po zimowej przerwie na terenie gminy zostały wznowione prace inwestycyjne. Gruntowne remonty zostaną przeprowadzone na ulicy Strażackiej w Świętej Katarzynie, ul. Szerokiej i 1 Maja w Radwanicach oraz ulicy Świerczewskiego w Siechnicach.

Do czerwca zostanie wybudowana kanalizacja w obrębie ulicy Akacjowej i lipowej w Świętej Katarzynie oraz sieć wodociągowa przy ul. Henryka III w Siechnicach.

Trwają także przygotowania do przetargu na dużą inwestycję kanalizacyjną o wartości ok. 1 mln zł.

Dla turysty i inwestora

Do końca maja powinny zakończyć się prace nad mapą atrakcji turystycznych i przyrodniczych gminy. Będzie ona dostępna na stronie internetowej oraz na kilku dużych tablicach w centralnych punktach gminy.

Jest także przygotowywany przewodnik turystyczny przeznaczony głównie dla amatorów wycieczek rowerowych, w którym będą zaznaczone parki krajobrazowe w okolicy Siechnic i Kotowic.

Szansa na dotację

Gminne Centrum Informacji przygotowało projekt integracji i reintegracji zawodowej kobiet, który może uzyskać dotację z Europejskiego Funduszu Społecznego. Decyzja w tej sprawie powinna zapaść w ministerstwie najpóźniej w ciągu dwóch miesięcy.

Projekt zakłada zorganizowanie kursów komputerowych i szkoleń z zakresu prac administracyjno-biurowych, w których może brać udział kilkadziesiąt par.

Sesja z absolutorium

Na dzisiejszej sesji Rady Gminy radni będą głosowali nad udzieleniem absolutorium wójtowi gminy Święta Katarzyna.

W planie obrad znajduje się także uchwalenie planów zagospodarowania przestrzennego Osorzyc i Szostakowic, uchwała w sprawie trybu udzielenia i rozliczania dotacji dla niepublicznych szkół podstawowych wraz z oddziałami przedszkolnymi oraz uchwała w sprawie nadania imienia Jana Brzechwy szkole podstawowej w Radwanicach. E.M.

Dyżurny reporter

Jeśli masz problem lub temat, który należy nagłośnić – zadzwoń do nas! Będziemy interweniować w Twojej sprawie. Ewa Mastalska tel. 79 59 700 lub 605 365 334



Nasza sonda



Za co lubimy wiosnę?



Maria Leśniewska, Święta Katarzyna:
- Wiosna nastroja mnie zawsze optymistycznie. Gdy widzę, że wszystko robi się zielone, ptaki śpiewają i rośliny budzą się do życia, wydaje mi się, że mogę poradzić sobie ze wszystkimi moimi problemami. Najchętniej obserwuję kielkującą przyrodę we własnym ogródku.



Ania Irzykowska, Żerniki Wrocławskie:
- W tym roku wszyscy bardzo długo czekali na wiosnę, cieszę się więc, że w końcu nadeszła. Miałam wrażenie, że ta zima nigdy się nie skończy. Teraz mogę spędzać więcej czasu na dworze, spacerować, jeździć na rowerze i obserwować zakwitające rośliny.



Janina Stryker, Kotowice:
- Tak jak każdy lubię wiosnę, zwłaszcza nadchodzącą po tak długiej zimie. Gdy widzę, że wszystko budzi się do życia, jest mi od razu jakoś lżej na sercu. Spędzam chętnie czas w moim przydomowym ogródku i cieszę się z każdego zakwitającego nowego kwiatka.



Ewelina Strajt, Siechnice:
- Fajnie, że nie trzeba już nosić tylu ciężkich ubrań, których zakładanie zajmowało dużo czasu. Dobrze, że wreszcie rze ma śniegu, za którym nigdy nie przepadałam. Na dworze jest dłużej jasno, mogę więc po południu bawić się z koleżankami w chowanego i chodzić na dłuższe spacerunki z moim psem.



Ola Kłonowska, Siechnice:
- Można lżej się ubierać, bez tych wszystkich ciężkich butów, czapek i szalików. Łatwiej teraz się wyszykować przed wyjściem z domu. Ogólnie jest jakoś sympatyczniej, gdy wokół kwitną kwiaty i śpiewają ptaki. Świeci słońce i przyjemnie wybrać się do parku na jazdę na rolkach, co często robimy z przyjaciółmi. E.M.

Porozmawiajmy o BIZNESIE



Gwoździe dla każdego

Alicja Ostrowska, właścicielka sklepu wielobranżowego „Alicja” w Siechnicach.

- Czy długo zajmuje się pani handlem?

- Od kilkunastu lat.

Wcześniej pracowałam w hucie, a po jej zamknięciu musiałam znaleźć sobie inne zajęcie.

Byłam jeszcze dość młodą osobą, postanowiliśmy więc z mężem otworzyć coś własnego. Skończyłam nawet kurs małego i średniego biznesu, żeby nie mieć problemu z formalną stroną prowadzenia działalności gospodarczej.

- Czy od początku mieli państwo podobny asortyment?

- Najpierw sprzedawaliśmy odzież, obuwie, chemię gospodarczą i kosmetyki, potem jednak poszerzyliśmy ofertę o artykuły gospodarstwa domowego. Dzisiaj możemy powiedzieć, że był to strzał w dziesiątkę. W Siechnicach jest teraz bardzo dużo sklepów spożywczych, ale chyba tylko u nas można dostać gwoździe, uszczelki, farby czy ma-

teriały budowlane, których przecież każdy czasem potrzebuje.

- Czy klienci radzą się nieraz w kwestiach remontowych?

- Śmiejemy się już, że choć nie mamy specjalistycznego wykształcenia, służymy nieraz jako konsultanci. Doradzamy jak mieszać farbę, jakie materiały wybrać do remontu kuchni lub łazienki. Mieszkamy w Siechnicach od lat, wielu klientów jest więc także naszymi znajomymi.

- Prowadzenie sklepu zajmuje państwu chyba wiele czasu?

- W dzisiejszych czasach jest to praca od rana do wieczora, umiemy ją jednak sprawnie organizować. Zadaniem męża jest przywożenie towaru, zmienia mnie on także czasem za ladą, a przez cztery godziny dziennie pomaga mi synowa. Na szczęście mieszkamy blisko, więc nie mamy problemów z późnymi powrotami do domu.

- Dziękuję za rozmowę. E.M.

Kluby wspierają młodzież

Dobre fluidy Kuźni



Martyna Buse, Joanna Kawrecka i Anna Musiał chwalią klub za otwartość

W Czernicy młodzież z bloków spotyka się w klubie Kuźnia. Przychodzą nie dlatego, że się nudzą. To nieraz jedyne miejsce, gdzie można porozmawiać o swoich problemach.

- Odwiedzała nas Laura z siostrami. Ich mama wyjechała do Włoch i dziewczynki zostały z ojcem, który pił. Przez pewien czas klub był ich drugim domem - opowiada Halina Kogut, zajmująca się w gminie problemami alkoholowymi.

Do Kuźni przychodzi ok. 30 osób. Regulamin wyznacza granicę, której przekroczyć nie można. - Nie wolno pić, przynosić alkoholu, palić papierosów, przeklinać - wylicza Eliza Kogut, organizatorka zajęć. - Autorem obostrzeń nie są dorośli. Wymyśliła je młodzież, która do nas przychodzi.

Kujemy swój los

Martyna Buse, Joanna Kawrecka i Anna Musiał mieszkają w blokach i chwalią klub w Czernicy. Dla nich to jedyne miejsce tętniące

przyjaźnią. Jest jeszcze biblioteka, ale tam nie można głośno rozmawiać. Uczennice nie zamierzają tak jak rodzice pracować w zakładach elektronicznych. - Interesuję się chemią i w przyszłości chciałabym pracować w laboratorium kryminalistycznym - mówi Anna Musiał. Martyna marzy o studiach prawniczych i zamierza zostać mecenasem. Joanna jako psycholog chce rozwiązywać ludzkie problemy. Dziewczyny lubią zajęcia w Kuźni, bo mogą wyrażać swoje opinie na wybrany temat.

Kuźnia jak dom

Na terenie gminy działa sześć placówek. Powstały w 1991 roku dzięki staraniom Dolnośląskiego Towarzystwa Zapobiegania Patologiom Społecznym we Wrocławiu. Na początku do klubów przychodziła młodzież, która leczyła się w Monarze i osoby mające problemy z alkoholem. Obecnie Kuźnie pełnią wiele funkcji. Są sceną teatralną, galerią sztuki, świetlicą i dla wielu drugim domem.

Jacek Bomersbach

Absolutorium dla wójta

Podczas ostatniej sesji Rada Gminy Czernica udzieliła absolutorium wójtowi Stefanowi Dębskiemu za wykonanie budżetu za 2005 rok.

Radni wyrazili zgodę na dokończenie remontu szkoły w Ratowicach. Brakujące pieniądze (180 tys. zł) zostaną tymczasowo udostępnione z ograniczeń remontu stołówek Zespołu Szkół w Czernicy. Podczas obrad burzliwą dyskusję wywołał temat rozwoju kolarstwa w gminie. Wielu radnych było przeciwnych angażowaniu wysokiej klasy kolarzy spoza gminy. Uzasadniali to między innymi tym, że gmina nie jest w stanie sprostać niezbędnym nakładom finansowym na ten rodzaj sportu i opowiadali się za kolarstwem masowym z udziałem dzieci i młodzieży. Omawiano również plany zagospodarowania przestrzennego i kwestie przetargów. Szefowie komisji: oświatowej, budżetowej, rewizyjnej i zagospodarowania przestrzennego odczytały sprawozdania za 2005 rok. Radni zgodzili się, aby Włodzisław Wytrwał z żoną - repatrianci ze Wschodu - tymczasowo zamieszkać u rodziny w Kamieńcu Wrocławskim.

Topole pod topór

Na kanale w Gajkowie wycięto 50 topól. Drzewa zniszczyła jemiola, która od lat rosła na gałęziach. - Topole rozsadzały wały i zagrażały bezpieczeństwu ludzi. Otrzymałmy zgodę starostwa na wycięcie 83 drzew - mówi Waldemar Bokowski, sołtys Gajkowa. BOM

Dyżurny reporter

Jeśli masz problem lub temat, który należy nagłośnić - Zadzwoni do nas! Będziemy interweniować w Twojej sprawie.

Jacek Bomersbach
tel. 79 59 700
lub 0501 174 139



Teatralny konkurs o starożytności

Chwalili Zeusa



Impreza to zabawa i nauka, która na długo pozostanie w pamięci

Uczniowie przebrani za bogów i bohaterów greckich zaprezentowali swoje umiejętności i wiedzę.

Uczta na Olimpie - pod takim hasłem szkoła podstawowa w Kamieńcu Wrocławskim zorganizowała konkurs mitologiczny.

Zajęci dopingiem i oklaskami koledzy uczestników nie zauważyli, że turniej trwa 5 godzinę. - Poprzez zabawę uczniowie mogą lepiej i trwale przyswajając wiedzę o starożytnej Grecji - tłumaczyła Małgorzata Kwaśna, dyrektorka szkoły.

Uczniowie układali utwory pochwalne na cześć

bogów i odgrywali sceny mitologiczne. Musieli nie tylko rozwiązać krzyżówki tematyczne. Do innych zadań należało wykonanie zetki tematycznej. Impreza była podsumowaniem projektu „Kultura i sztuka starożytnej Grecji”, który realizują klasy piąte. Nauczyciele opracowali pytania konkursowe dotyczące m.in. imion bogów i bohaterów, historii starożytności, sztuki i literatury. Dekorację i kostiumy myślała Ewa Król.

Realizację projektu ordynowały Alicja Semowicz-Owczarek oraz Dorota Kowalska, nauczycielki.

MIETKÓW

Rolnicy z gminy i okolic mogą być spokojni o zbyt

Stawiają na rzepak



Kierownik Sławek Kończarek i wójt Stanisław Susło na tle fundamentów zbiorników

- Budowa kolejnych zbiorników to szansa dla rolników nie tylko z gminy Mietków, ale również spoza niej - mówi wójt Stanisław Susło o nowej inwestycji firmy Herim z Mietkowa.

- Specjalizujemy się w przechowalnictwie, głównie rzepaku, kukurydzy i jęczmienia browarnego. Przechowujemy zarówno powierzony materiał, jak również skupujemy go dla siebie. Z uwagi na to, że przechowalnictwo rozwija się i mamy coraz więcej klientów, zdecydowaliśmy się na rozbudowę - wyjaśnia Sławek Kończarek, kierownik elewatora.

W tej chwili Herim posiada elewator zbożowy na 30 tys.

ton. W budowie jest kolejnych 6 zbiorników na 20 tys. ton. Dzięki temu zwiększą się również możliwości suszarnicze i nie trzeba będzie już ustalać grafiku przyjmowania kukurydzy. - Wszystko po to, żeby nie było kolejek. Inwestycję chcemy skończyć do 30 czerwca tego roku, aby zbiorniki zasyfywać już tegorocznym rzepakiem - dodaje kierownik.

Rozbudowa elewatora to również szansa dla okolicznych rolników, choć już teraz okolice Mietkowa nazywa się rzepakowym zagłębiem. Teraz możliwości sprzedaży surowca jeszcze się zwiększą. Ale, jak przyznaje Sławek Kończarek, firma nie tylko skupuje zboża. - Nastawiamy się na szerszą współpracę. Sprowadza-

my dla rolników nasiona i często dajemy je w kredycie, które spłacane są później w ziarnie. Sprowadzamy również środki ochrony roślin, a także mamy doradcę, który jest na każde wezwanie rolnika i udziela bezpłatnych porad.

Na równi traktowani są zarówno mali, indywidualni producenci, jak i większe podmioty. Każdy partner jest dla firmy ważny.

- A co najważniejsze, szczególnie dla rolników, firma nie spóźnia się z wypłatami za dostarczone zboże - dodaje wójt Susło.

Czy będzie zwiększane zatrudnienie w związku z rozwojem firmy? - Planujemy za-

trudnienie dwóch dodatkowych osób. Co ciekawe, my cały czas poszukujemy pracowników, ale nie ma zbyt wielu chętnych, choć wymagania nie są wcale wysokie - dodaje kierownik elewatora.

Nie zmienia to faktu, że przyszłość firmy, a co za tym idzie jej dostawców, rysuje się w całkiem jasnych barwach. - Wydaje się, że rzepak ma przyszłość. Być może kiedyś powstanie tutaj również zakład przerabiania tego surowca, ale na razie rozwijamy przedsiębiorstwo małymi krokami. Nie można robić wszystkiego naraz - kończy Sławek Kończarek. AS



Obok betonowego elewatora powstanie sześć metalowych zbiorników

Pomagajmy sobie wzajemnie

Mietków najlepszy

Drużyna ze szkoły podstawowej w Mietkowie zwyciężyła w gminnym etapie konkursu „Pomagajmy sobie wzajemnie”, który odbył się w Kątach Wrocławskich.

Wzięły w nich udział szkoły z terenu gmin Kąty Wrocławskie i Mietków, w sumie siedem placówek. Po zaciętej rywalizacji najlepsza okazała się drużyna z Mietkowa, pokonując Małkowiec i drużynę SP nr 1 w Kątach Wrocławskich.

Wyplęnęło ciało wędkarza z Polkowic

Bez osób trzecich

Przed dwoma tygodniami wody zalewu mietkowskiego wyrzuciły na brzeg zwłoki 60-letniego wędkarza z Polkowic.

Przypomnijmy. Emerytowany górnik z Polkowic utonął w nocy z 8 na 9 listopada ub.r. Szeroko prowadzone poszukiwania nie dały rezultatów. Sądzone na-

Główną nagrodą w konkursie był awans do finału, który odbędzie się 1 czerwca w hali Orbita we Wrocławiu.

Zwycięska drużyna z Mietkowa wystąpiła w składzie: Adrian Pruda, Emilia Terech, Paweł Hajlarz, Daria Kurzej, Letta Górecka i Krzysztof Wawro, a ich opiekunem był Halina Czyżewski i Edward Kulig.

* więcej o konkursie na str. 6.

wet, że ciało mogło zostać przysypane ziemią, bowiem na urządzeniu do jego bierania znaleziono resztki osobiste wędkarza.

Ostatecznie ciało wyplęnięto przed dwoma tygodniami. - Nie znaleźliśmy odcisków, dlatego nie zostało wydane rozstrzygnięcie - wyjaśniają policjanci z komisariatu w Kątach Wro-

OBÓTKA Śleżańska Liga Siatkarska

Nie tak miało być



Uczestnicy II Śleżańskiej Ligi Siatkarskiej 2006

dwóch decydujących zwycięstwach w meczach półfinałowych. W tegorocznej edycji organizowanej przez Śleżański Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sobótce uczestniczyło 6 zespołów.

Ostatni mecz obecnej edycji rozegrany został 10 kwietnia pomiędzy Spartą Pustków Żurawski a Budekomem OSiR Sobótka. Już od początku meczu Sparta dość niespo-

dziewanie prowadziła przewagą 6 punktów. Po raz kolejny okazało się, że o wyniku końcowym decyduje indywidualność, a nie Pustków miał w osobach **Jowity Sankowskiej** i **Magdaleny Żak**. - Musimy im podziękować, bo dzięki nim wygraliśmy - mówił po meczu **Wojciech Slipęczuk**, czołowy zawodnik Sparty. Bohaterki już od początku meczu wprowadziły w drużynie ład i porządek, im dłużej trwał mecz, im trudniejsza stawała się sytuacja zespołu, tym lepiej na parkiecie poczynił sobie ten duet. Nie

przejmowały się one chwilowymi niepowodzeniami, jak pojedynczy atak **Grzegorza Leszczyńskiego** czy skuteczny blok **Jacka Wawrzaszka**. - Nie wiem dlaczego przestaliśmy się trzymać taktyki ustalonej przed meczem - zastanawiał się po przegranej pierwszym secie **Jerzy Mikołajczak**, rozgrywający Budekomu. Pierwszego seta Sparta wygrała do 12. Jeżeli pierwszy set był popisem jednej drużyny, to drugi dostarczył dość sporo emocji i mógł się podobać. Sobótczanie postawili na mocną zagrywkę bitą z wysokości, którą rozpoczął

Paweł Pawłowski. Wydawało się, że odebrało to gościom ochotę do gry, jednak spokój i opanowanie jakie wprowadziły panie szybko pozwoliły Sparcie odrobić straty. Siatkarze Pustkowa nie przejęli się pięknymi atakami **Piotra Kołodzieja** i **Arka Woźniaka**, przy stanie 11:12 nie oddali zwycięstwa do końca seta, wygrywając cały mecz 2:0.

- Ta edycja ligi jest skończona, w następnej edycji wszystko może się zdarzyć - powiedział kapitan Budekomu **Wojciech Wójcik**.

Końcowa kolejność

1. Sparta I Pustków Żurawski, 2. Budekom OSiR Sobótka, 3. OSiR Sobótka, 4. OSiR Kunów, 5. Sparta II Pustków Żurawski, 6. OSiR Ręków.

* Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sobótce **Wojciech Kacperski** składa za pośrednictwem Expressu Wrocławskiego podziękowania Dyrekcji Gimnazjum Gminnego w Sobótce za udostępnienie hali sportowej dla potrzeb drużyn piłki siatkowej i koszykowej skupionych przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Sobótce.

Z.C.

KOBIERZYCE Inauguracja klasy C

Szczęśliwa siódemka

Piłkarze LZS Magnice w pierwszym meczu rundy wiosennej klasy C grupy I rejonu wrocławskiego gościli jedenastkę Lamparta Wysoka.

Mimo składnych ataków miejscowych piłkarzy pierwsza część spotkania zakończyła się skromnym prowadzeniem 2:1. Po zmianie stron, w miarę upływu czasu, zaczęła wzrastać przewaga gospodarzy. Licznie zgromadzeni kibice na efekty bramkowe nie musieli cze-

kać zbyt długo. Całe spotkanie toczyło się w sportowej atmosferze o czym najlepiej świadczy fakt, że sędzia nie musiał napominać zawodników żółtymi kartonikami. Do poziomu sportowego dostroili się również kibice zagrzewając swoich piłkarzy do gry. Ostatecznie mecz LZS Magnice z Lampartem Wysoka zakończył się wynikiem 7:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Piotr Kamiński 3**, **Paweł Galik 2**, **Damian Bartków** i **Sylwester Galik** po 1. Z.C.

POWIAT Dolnośląskie Igrzyska LZS

Powalczyli o finał

Strefowy turniej tenisa stołowego VII Dolnośląskich Igrzysk LZS rozegrany został w Jelczu-Laskowicach.

Do finału dolnośląskiego awans wywalczyli następujący mieszkańcy powiatu wrocławskiego: **Dominika Petryków**, **Dorota Twarda**, **Marta Stefanowska**, **Aleksandra Nikiel** i **Mateusz Skrętkowicz**.

Trzynastoosobowa reprezentacja powiatu wrocławskiego uczestniczyła w strefowym turnieju tenisa stołowego VII Dolnośląskich Igrzysk LZS. Z tego grona pięcioro zawodników uzyskało awans do finału dolnośląskiego, gdzie będą reprezentować zarówno swoje gminy jak i nasz powiat. Aby zakwalifikować się do finału należało zmieścić się w pierwszej trójce w swojej kategorii wiekowej.

Klasyfikacja końcowa w rozbiu na poszczególne kategorie wiekowe oraz miejsca zajęte przez naszych reprezentantów.

Młodziczki: 1. Agnieszka Marchewska, 2. Aleksandra Isańska (obie Jelcz-Laskowice), 3. Dominika Petryków, 4. Anita Najdek, 6. Dominika Falkowska (wszystkie Sobótka).

Z.C.

KOBIERZYCE Liga juniorów klasa A grupa I

Zasłużyli na uznanie

Postawa juniorów Polonii Jaszowice wraz z trenerem i prezesem Eugeniuszem Szywałą zasłużyli na słowa uznania.

W minioną sobotę otrzymali telefoniczną informację od przeciwników, że w związku z niesolidnością przewoźnika spóźnią się na zawody ponad regulaminowe 15 minut. W efekcie mecz, który mogli wy-

grać przy „zielonym stoliku” przegrali na boisku. Za ich postawę należą się im szczególne wyróżnienia bowiem tylko szlachetny sportowiec potrafi się zachować w podobny sposób. Przykład godny naśladowania przez inne zespoły.

Za naszym pośrednictwem podziękowanie za postawę składają juniorzy Pogoni Wrocław wraz z trenerem. Tak trzymać panowie.

Z.C.

ZERNICA Mocne uderzenie PKS-u Łany

Punkty na dobry początek

Wreszcie zima odpuściła na boiskach na dobre. W sobotę rozpoczęła się druga runda wiosennej ligi. W wykonaniu zespołu seniorów klasy okręgowej PKS MAX Łany okazał się bardzo dobry. W inauguracyjnym meczu pokonał 3:1 zespoły z Jelcz-Laskowice, a później Ognisko Przeworno.

W okresie zimowym o drużyny seniorów PKS MAX Łany dołączyło kilku piłkarzy, dzięki czemu zdecydowanie wzrosła rywalizacja w zespole oraz zwiększyło się pole manewru dla trenera. W meczu wzięli udział: bramkarz **Tomasz Boguta** (Śleza Wrocław), napastnicy: **Łukasz Saletnik** (Śleza Wrocław), **Piotr Radwan** (Polonia Międzybóże), **Michał Zachodny** (Kielce), **Kuba Bartczak** (Barycz Milicz), pomocnicy: **Krzysztof Rynkiewicz** (Śleza Wrocław), **Szczepankiewicz** (Śleza Wrocław), **Piotr Kozłowski** (Śleza Wrocław), **Polis** (Barycz Milicz).

Cenne punkty

Na pierwszym meczu bardzo licznie stawili się kibice

ce z Jelcza-Laskowice. Takiego dopingu dawno w Łanach nie oglądano. Początek meczu to szybkie ataki naszego zespołu. Już w pierwszych 15 minutach **Piotr Radwan** mógł strzelić 2 bramki, lecz przegrał pojedynki sam na sam z bramkarzem. W odpowiedzi goście przeprowadzili groźny kontratak, ale na szczęście zawodnik Laskowice strzelił obok słupka. W 36 minucie **Łukasz Saletnik** zdobył pierwszą bramkę rundy wiosennej, pokonując strzałem w długi róg bramkarza gości **Mazura**. Mecz toczył się w dość szybkim tempie z optyczną przewagą gospodarzy. Początek drugiej połowy to przebojowa akcja **Szczepankiewicza** zakończona strzałem w powietrze Saletnika. W 78 min. akcję Saletnika z 50 min. skopiował Radwan i było już 3:0. Chwilę później mogło być 4:0, ale Radwan przegrał pojedynek z bramkarzem Laskowice. W 83 min. goście zdobyli honorową bramkę, w niegroźnej sytuacji **Molenda** źle przyjął górną piłkę, która otarła mu się o rękę. Sędzia zawodów bez wahania wskazał na rzut karny, którego pewnym egzekuto-

rem był grający trener **Mirosław Heliński**. Ostatecznie PKS MAX Łany pokonał Czarnych Jelcz-Laskowice 3:1.

Zgaszone Ognisko

Początek meczu wyjazdowego z Ogniskiem Przeworno nie ułożył się dla naszego zespołu pomyślnie. Już w 3 minucie bardzo groźnej kontuzji doznał **Łukasz Saletnik**, strzelec 2 bramek w ostatnim meczu. Stroną będącą częściej przy piłce byli gospodarze, ale to nasi stworzyli kilka sytuacji, w których mogli paść bramki. W 11 minucie **Piotr Radwan** próbował z 40 metrów zaskoczyć bramkarza, ale piłka minęła bramkę. Cztery minuty później szybką akcją zespołu wykańczał **Fornal**. Silny strzał z ostrego kąta obronił bramkarz gospodarzy **Kubat**. Z kolei w 27 minucie Radwan przebiegł pół boiska lewym skrzydłem, dośrodkował po ziemi a Fornal z kilku metrów wbił piłkę do siatki zdobywając dla Łan prowadzenie. Minutę później **Jakubik** wykonywał rzut wolny z ok. 25 metrów, ale tym razem piłka nie znalazła drogi do siatki. W 37 minucie padła druga

bramka dla naszej drużyny. Rozgrywający tego dnia bardzo dobrze spotkanie **Walczak** przelobował bramkarza gospodarzy. Na uwagę zasługuje fakt, że nasz zawodnik oddał strzał w kierunku bramki z co najmniej 35 metrów.

Druga połowa zaczęła się ponownie od kontuzji naszego zawodnika, tym razem plac gry opuścił **Molenda**, a w jego miejsce na boisku ujrzeliśmy Polisa. Bodaj najlepszą okazję do zmiany wyniku dla gospodarzy zaprzepaścił **Grocholski**, którego strzał o centymetry minął słupek naszej bramki. I wreszcie sytuacja z 93 minuty. Przeciwnicy wykorzystali zamieszanie w naszych szeregach związane z przeprowadzoną zmianą i rozszarali w ustawieniu i w efekcie przeprowadzili szybką kontę zakończoną zdobyciem bramki. Trochę szkoda straconej bramki, bo przeciwnicy wobec dobrze zorganizowanej naszej defensywy nie mieli pomysłu na jej rozmontowanie. Najważniejsze, że zespół zdobył kolejne trzy punkty pokonując 2:1 w wyjazdowym meczu groźny zespół z Przeworna.

Z.C.

DARMIOWY KREDYT NA MUR BETON!



KREDYT 0% NA 10 MIESIĘCY

DLA POSIADACZY KARTY CASTORAMA

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

Wrocław Bielany, ul. Czekoladowa 3, tel. (0-71) 33 46 100, fax (0-71) 33 46 200
 ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00
 Wrocław Korona, ul. Krzywoustego 126, tel. (0-71) 32 08 100, fax (0-71) 32 08 200
 ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00

www.castorama.com.pl